Po konfiskacie nakład 2-gi

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. [illegible] A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 12 LIPCA 1939 R.

Cena 10 Gr.

NA FRONCIE CHIŃSKIM



Grupa chińskich żołnierzy wziętych do niewoli podczas ostatnich walk w Chinach Północnych przez Japończyków.

Rokowania w Moskwie
Utknęły na martwym punkcie
Sowiety chcą odroczyć pertraktacje

LONDYN, 11. 7. Coraz bardziej ustala się przekonanie, że nastąpi parotygodniowa przerwa w rokowaniach moskiewskich.

Na ostatniej konferencji dyrektora Stranga z premierem Mołotowem **strona sowiecka zaproponować miała odroczenie rokowań na dwa do trzech tygodni.** Już w pół godziny po konferencji na Kremlu sowiecka agencja urzędowa Tas ogłosiła komunikat, stwierdzający, że **„rokowania nie doprowadziły do konkretnych wyników“.** Wynika stąd, że Mołotow odrzucił ostateczne propozycje angielsko - francuskie, przewidujące, że zobowiązania sojusznicze wchodzą w życie tylko w razie bezpośredniej napaści na jednego z sygnatariuszy paktu. Francja i Anglia nie chcą się zgodzić bowiem na automatyczne zobowiązania w razie „agresji pośredniej“, na co znów bardzo nalegają Sowiety. Wydaje się, że to jest głównym powodem fiaska dotychczasowych rokowań.

Państwa zachodnie nie mogą zgodzić się na proponowaną przez Moskwę formułę „agresji pośredniej“, przede wszystkim ze względu na wyraźnie nieprzychylne stanowisko państw, sąsiadujących z Rosją, które zastrzegają się przeciwko tego rodzaju klauzuli, pozwalającej wtrącać się Rosji w ich sprawy wewnętrzne.

Zastrzeżenia takie zgłosiły niedawno Finlandia, Estonia i Łotwa, a w dniu wczorajszym Rumunia. Mianowicie poseł rumuński w Londynie Tilea złożył wczoraj Foreign Office oświadczenie, że Rumunia zastrzega się stanowczo przeciw klauzuli zamierzonego paktu trzech mocarstw, wedle której Rosja miałaby sama decydować o tym, kiedy zachodzi wypadek agresji pośredniej przeciwko Rumunii.

PARYŻ, 11. 7. W tutejszych kołach politycznych panuje pesymizm co do możliwości zawarcia paktu z Rosją Sowiecką.

Uważają tu, że albo dojdzie do odroczenia rokowań, albo też **zostanie zawarte porozumienie o ograniczonym zasięgu, obejmujące tylko Francję, Anglię i Sowiety. Porozumienie to przewidywałoby tylko wzajemną pomoc trzech mocarstw na wypadek agresji.** W ogóle jednak przestano już przywiązywać do rokowań moskiewskich tak wielką wagę, jak dawniej.

NI JEDNA KROPLA KRWI, NI ŁZA JEDNA, NI ŻADEN WYSIŁEK NIE PRZEPADA NA DARMO. JAK TO CIĘGIEM, KIEBY TO ZBOŻE NA ZIEMI NAWOŻONEJ RODZĄ SIĘ NOWE BROŃCE, NOWE SIŁE, NOWE OCHWIARY, AŻ NADEJDZIE ÓW DZIEŃ ŚWIĘTY, DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA, DZIEŃ PRAWDY I SPRAWIEDLIWOŚCI DLA CAŁEGO NARODU.

Władysław Reymont.

Zachmurzenie zmienne

Przewidywany przebieg pogody w dniu **12** bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. W dzielnicach północnych miejscami przelotne deszcze, a na pozostałym obszarze większe rozpogodzenia. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura około 20 st. słabnące wiatry zachodnie.

Rokowania angielsko-sowieckie nie tylko, że nie doprowadziły do jakiegokolwiek wyniku, ale odwlekają się coraz bardziej i według ostatnich wiadomości pozostają jedynie nikłe szanse pomyślnego ich zakończenia. Początkowo szukano wytłumaczenia trudności rokowań moskiewskich w sytuacji na Dalekim Wschodzie, czy też przeciwdziałaniu Niemiec. Obecnie coraz wyraźniej widoczne jest, że powodem niepowodzenia pertraktacji niemiecko - rosyjskich jest stanowisko samej Rosji Sowieckiej.

Wbrew temu, co usiłowały sugerować czynniki lewicowe Rosja Sowiecka, nie tylko nie wyrzekła się polityki Kominternu, ale coraz wyraźniej dąży do realizacji jego wskazań, których celem jest dokonanie rewolucji światowej. Dlatego też Rosja wysuwa żądania, które nie bronią pokoju Europy, ale mają ułatwić wpływ międzynarodówki sowieckiej. Należy dziś o tym pamiętać.

Manifestacje antybrytyjskie w całej Japonii

TOKIO, 11. 7. Po wielkiej manifestacji antybrytyjskiej, jaka zorganizowana była przed niedawnym czasem w Osaka przez stronnictwo polityczne Minseito, odbyły się w ostatnich dniach podobne manifestacje w szeregu innych miast prowincjonalnych Japonii. Demonstracje kończyły się uchwalaniem rezolucyj, protestujących przeciwko polityce brytyjskiej w Chinach i wzywających rząd do zajęcia energicznego stanowiska w rozpoczynających się obradach japońsko - angielskich w Tokio.

Na dzień 14 lipca br. zapowiedziana jest w jednym z wielkich parków w Tokio demonstracja antyangielska, organizowana przez „Antybrytyjską Ligę Obywateli Tokio“.

Demarche Francji u rządu włoskiego

PARYŻ, 11.7. Francuzi, zamieszkali w Górnej Adydze w liczbie około 15, wezwani zostali, podobnie jak inni cudzoziemcy, do opuszczenia tego kraju w ciągu 48 godzin. Konsul francuski w Wenecji zwrócił się do władz włoskich o przedłużenie tego terminu.

Ambasador Francois Poncet uczynić ma również demarche we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych celem uzyskania motywów decyzji rządu włoskiego.

Biskupi niemieccy jadą do Rzymu

BERLIN, 11. 7. Jak słychać biskupi niemieccy: hr. Preysing, Gaalen i kardynał Schulte — udadzą się do Rzymu bezpośrednio przed doroczną konferencją biskupów niemieckich w Fuldzie, która ma się rozpocząć prawdopodobnie 11 lub 12 sierpnia.

Przypuszczalnie biskupi niemieccy poinformują się w Watykanie o treści zamierzonej encykliki pokojowej Ojca Świętego.

Po zjeździe w Fuldzie uda się do Watykanu wielu innych biskupów niemieckich.

Trudna misja min. Ciano
„Oś“ niewiele wskóra w Hiszpanii

BERLIN, 11. 7. Dzienniki niemieckie nadają wielki rozgłos i znaczenie wizycie min. Ciano w Hiszpanii. Również strona włoska usiłuje z podróży min. Ciano uczynić wydarzenie wielkiej wagi. Zresztą przyjęcie, jakie zgotowano ministrowi włoskiemu w Barcelonie, wskazuje na bardzo uroczysty charakter podróży przedstawiciela Włoch, a i Niemiec, hr. Ciano bowiem przed wyjazdem z Rzymu odbył dłuższą rozmowę z amb. Mackensenem.

Za uroczystą i serdeczną nawet fasadą przyjęcia, kryje się jednak **brak realnych korzyści, jakie pragnęłyby państwa osi uzyskać od rządu hiszpańskiego. Propaganda niemiecka i włoska przygotowują już na to opinię, podkreślając, że w Madrycie nie dojdzie do zawarcia żadnego układu, ani do podpisania żadnych zobowiązań.**

Nie znaczy to jednak, aby podróż ministra włoskiego do Hiszpanii miała mieć charakter wyłącznie kurtuazyjny. Przeciwnie państwa osi ponowią swe propozycje wobec gen. Franco, usiłując go nakłonić do ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej. O tym **bowiem, aby rząd hiszpański zgodził się na sojusz wojskowy z osią nie może obecnie być mowy.** Szczególny nacisk położony będzie na sprawy gospodarcze, na co wskazuje choćby liczna ekipa ekspertów finansowo - gospodarczych towarzyszących ministrowi włoskiemu. Włochom chodzi przede wszystkim o wydostanie od Hiszpanii zapłaty za pomoc i dostawy materiałów wojennych w czasie wojny domowej. Chodzi podobno o sumę ok. 750 miln. złotych. **Rzym wysunął projekt, by rząd hiszpański oddał Włochom kontrolę nad dochodami z ceł, wątpić jednak należy, aby Madryt zgodził się na tak daleko idącą koncesję.**

Wprawdzie sondowanie opinii przed wizytą wykazało, że Hiszpania chce zachować neutralność i nie będzie skłonna do żadnych akcyj, które mogłyby ją uwikłać w konflikt z Anglią i Francją, to jednak min. Ciano nie zrezygnuje bynajmniej z wysunięcia pewnych projektów politycznych. Przede wszystkim Włochy będą usiłowały nakłonić rząd hiszpański do zaangażowania się w sprawę Tangeru. **Wobec zdecydowanej niechęci społeczeństwa hiszpańskiego do wojny jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby udało się „osi“ wskórać coś w tej sprawie.**



Amb. Henderson powrócił do Berlina

BERLIN, 11. 7. Dziś rano powrócił tu z Londynu ambasador brytyjski Henderson.

Rzesza chce narzucić
„Pomoc wojskową“
państwom bałtyckim

RYGA, 11.7. W związku z rokowaniami w Moskwie, których przewlekanie jest zresztą bardzo na rękę Rzeszy, dyplomacja niemiecka podjęła rozmowy z rządami państw bałtyckich.

W rozmowach tych Niemcy wysuwają obawy, że w razie wojny Sowiety bez względu na powzięte zobowiązania wkroczą do państw bałtyckich, co zagroziłoby poważnie Rzeszy. Dyplomacja niemiecka usiłuje zorientować się, jak zachowałyby się państwa bałtyckie na wypadek wojny niemiecko-polskiej, oraz czy w razie zaatakowania ich przez Sowiety przyjęłyby wojskową pomoc Niemiec.

Według opinii tutejszych kół politycznych Niemcy uważają państwa bałtyckie za swój Lebensraum, to też w razie agresji sowieckiej rzuciłyby swe wojska na pomoc Łotwie, Estonii i Finlandii.

Ponieważ kierownicze koła niemieckie chcą wciągnąć państwa bałtyckie w „niemiecki system obronny“, co oznacza, że państwa te mają być dostawcami środków żywności i surowców dla Rzeszy, rząd niemiecki postanowił rozszerzyć z nimi współpracę. Projektowane jest jak najściślejsze zespolenie gospodarki państw bałtyckich z gospodarką niemiecką drogą odpowiednich układów, zawartych na tych samych zasadach, co umowy handlowo - gospodarcze z państwami rejonu naddunajskiego.

Nie będzie zmiany rządu w Anglii

LONDYN, 11. 7. Pogłoski, lansowane przez pewne koła opozycji angielskiej, o rzekomo bliskiej rekonstrukcji rządu okazały się nieprawdziwe. Prasa dzisiejsza stwierdza, że premier Chamberlain postanowił odroczyć zmianę rządu na czas nieokreślony.

„Daily Herald“ pisze, że kampania o powołanie Churchilla do rządu okazała się poważnym błędem taktycznym, ponieważ przyczyniła się do wstrzymania rekonstrukcji gabinetu, zamiast ją przyspieszyć.

Chamberlain dopatrzył się bowiem widocznie w całej tej kampanii próby podważenia jego osobistego autorytetu.

Mimo to przypuszczają tu, że Churchilla i innych polityków akcja na rzecz wejścia do rządu będzie niezadługo znowu podjęta.

Przewodniczący parlamentu Bułgarii w Paryżu

PARYŻ, 11.7. Przybył tu przewodniczący parlamentu bułgarskiego Moszanow. Obecny on będzie na rewii 14 lipca.

Zacięte walki na Dalekim Wschodzie
Wojska sowieckie zatruwają źródła wody

HAILAR, 11. 7. Korespondent agencji Havasa przydzielony do japońskiej bazy wojskowej w rejonie jeziora Buinor, donosi iż w poniedziałek o godz. 14.30 (wg. czasu lokalnego) 9 bombowców sowieckich pojawiło się nad stanowiskiem oddziałów japońskich. Japończycy otworzyli ogień zaporowy, na co eskadra sowiecka odpowiedziała zrzuceniem pewnej ilości bomb, które spadły w poważnej odległoci od właciwej bazy japońskiej, wzniecając ogromne tumany kurzu, jaki podniósł się z wyschniętej ziemi.

Następnie eskadra zawróciła i odleciała w kierunku granicy mongolskiej, ścigana przez japońskie samoloty myśliwskie, które zaatakowane zostały z kolei przez nadciągające lotnictwo myśliwskie przeciwnika, osłaniające odwrót eskadry własnych bombowców.

Trudno jest — —donosi korespondent — ocenić wyniki tej walki powietrznej. Japończycy zapewniają, że w ciągu tego dnia strącili 59 samolotów sowieckich. Jednakże korespondent Havasa, jak również korespondenci zagraniczni zauważyli tylko jeden przymusowo lądujący samolot, który jak się okazało, był japoński.

Japończycy utrzymują, że wojska sowieckie zatruły bakteriami chorobotwórczymi źródła rzeki Holsten, skąd oddziały japońskie mandżurskie czerpią wodę do picia, tak ważną w walkach na terenach stepowo - pustynnych

Min. spr. zagr. Egiptu
Zakończył podróż po Bałkanach

ATENY, 11.7. Egipski minister spraw zagranicznych Yehia - Pasza przybył tu z Białogrodu, kończąc w ten sposób podróż do stolic bałkańskich.

W Atenach zatrzyma się on 5 dni, w czasie których odbędzie szereg doniosłych rozmów z kompetentnymi czynnikami greckimi na temat wymiany handlowej, kulturalnej i turystycznej między obu krajami. Prasa grecka podkreśla przyjaźń grecko - egipską i serdeczność stosunków pomiędzy Egipcjanami a licznymi koloniami greckimi w Egipcie.

LIPIEC	SŁOŃCE	
12	Wschód 3—30	Zachód 19—52
	KSIĘŻYC	
	Wschód —	Zachód 15—11
ŚRODA	Dł. dnia 16—22	Ubyło 0—23

Dziś: św. Jana Galberta
Jutro: św. Małgorzaty

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana **„Lśniący strumień".**
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego **„Koleżanki"** z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8-ej **„Zgorszenie publiczne".**
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): **Teatr nieczynny.**
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. **„Haneczka i duch"** — St. Janowskiego

KINA

Informacje o **filmach** dozwolonych **dla** młodzieży **tel. 7.11-25.**
HOLLYWOOD: **„Miłość w kajdanach"** i rewia.
ITALIA: **„Moskiewskie noce".**
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu policsków" i Prawdziwy przyjaciel".
„KOMETA" **„Wielki dzień".**
MARS: **„Chór i chórzystka".**
MIEJSKIE: **„Student z Oxfordu".**
NAPOLEON: **„Wielka wygrana".**
OLZA: **„Młody las"** i **„Pieśń skazańców".**
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Dzisiejsze czasy".**
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Swiat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: **„Szalony chłopak"** i **„Dziesięciu z Pawiaka".**
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: **„Katarzynka".**
SOKÓŁ: „Za nawiasem życia" i **„Szczęśliwa trzynastka".**
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: **„Linia Maginota"** i **„W starym młynie".**

Powiększyć pas graniczny do 250 km.

Rolnicy małopolscy występują

przeciw propagandzie hitlerowskiej

Propaganda hitlerowska w Małopolsce Wschodniej, znajdując poparcie w mniejszości niemieckiej staje się coraz bardziej jawna i bezczelna. W jednej tylko dzielnicy Knihinin — Kolonia, koło Stanisławowa przebywa obecnie około 1000 rodzin, które napłynęły do Polski w czasach niesławnej pamięci „kolonizacji Józefińskiej". Ich „wodzem duchowym", człowiekiem, który nie tylko podtrzymuje ducha niemieckiego wśród kolonistów, ale jest moralnym sprawcą i inspiratorem jątrzeń i zatargów między autochtonami a ludnością napływową jest pastor Zöckler. Człowiek ten w szczególny sposób zasłużył się Rzeszy, prowadząc robotę dywersyjną na rubieżach naszego kraju. Ostatnio otrzymał on od Hitlera nagrodę pieniężną im. Mikołaja Kopernika za skuteczną propagandę narodowego socjalizmu.

Przeciw jego robocie wystąpili niedawno rolnicy małopolscy, organizując wielki wiec, który stał się protestem przeciwko destrukcyjnej robocie Niemców w Małopolsce.

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której domagają się rozszerzenia pasa granicznego do 250 km i objęcia ustawą o pasie granicznym Stanisławowa, domagają się konfiskaty majątków organizacyj prohitlerowskich i hitlerowskich na tutejszym terenie, zmniejszenia ilości szkół niemieckich do liczby, odpowiadającej faktycznej ich potrzebie w Polsce, wprowadzenia kazań w języku polskim w kościołach ewangelickich dla Polaków ewangelików, usunięcia z posad państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw polskich tych Niemców, którzy hołdują przekonaniom hitlerowskim, zmiany nazwy ulicy ks. Zöcklera na ulicę śp. ks. Piaskiewicza, oraz nazwania jednej z ulic Stanisława imieniem gen. Łukowskiego, honorowego obywatela miasta.

Zdecydowane żądania, zawarte w tej rezolucji, a dające wyraz woli całego polskiego społeczeństwa kresowego, winny być jaknajprędzej zrealizowane, bowiem tego wymaga nietylko dobro tej ziemi, ale przede wszystkim interes państwa.

Zamknięcie mleczarni niemieckiej

za brak higieny przy produkcji

Największe przedsiębiorstwo mleczarskie w Poznaniu pod firmą: „Mleczarnia Poznańska Ska z o. o." zostało przez wydział zdrowia Zarządu Miejskiego opieczętowane do czasu usunięcia nieporządku, które stwierdziła komisja w czasie lustracji, a które kolidują z przepisami sanitarnymi.

Mleczarnia Poznańska jest własnością spółki w skład której wchodzą prawie wyłącznie Niemcy, właściciele ziemscy z Wielkopolski. Również kierownikiem jest Niemiec Sievert. Mleczarnia była największym dostawcą mleka i przerabiała kilkanaście tysięcy litrów mleka dziennie.

Wycieczka robotników śląskich

na Wybrzeżu, Wileńszczyźnie i Polesiu

Do Wilna przybyła wycieczka pracowników „Wspólnoty Interesów" w liczbie około 40 osób. Uczestnicy wycieczki zwiedzili dotychczas Gdynię i wybrzeże polskie, Warszawę, Augustów, Narocz i Zułów.

W Wilnie z dworca kolejowego udano się pochodem do Ostrej Bramy, gdzie wysłuchano mszy św. Następnie ślązacy witani po drodze serdecznie przez mieszkańców Wilna przeszli na Rossę, gdzie delegacja pracowników „Wspólnoty Interesów" złożyła wieniec. W godzinach popołudniowych wycieczka wyruszyła pociągiem do Zawias.

W poniedziałek uczestnicy wycieczki podzieleni na grupy zwiedzili osobliwości Wilna.

We wtorek wycieczka bawiła na Polesiu, po czym przez Lwów i Rożnów powróciła do Katowic.

Czy dojdzie do zwołania

Światowej konferencji

dla spraw pszenicy?

W ub. tygodniu rozpoczęły się w Londynie obrady międzynarodowego komitetu dla organizacji i Światowej Konferencji dla Spraw Pszenicy. Zaznaczyć należy, że komitet ten został utworzony jeszcze w styczniu r. b. i miał na celu przygotować program oraz ustalić termin zwołania wspomnianej konferencji. Opracował on projekt międzynarodowego układu, rozesłanego następnie do zaopiniowania państwom zainteresowanym. Sugestie te spotkały się jednak z dezaprobatą.

Na obecnym posiedzeniu komitetu zapadnie zatem decyzja, czy w ogóle istnieją możliwości uzgodnienia dezyderatów poszczególnych państw eksportujących pszenicę. Uchwały komitetu organizacyjnego nie są na razie znane, istnieje jednak w Londynie przekonanie, że wobec niepewnej sytuacji politycznej, do zwołania Światowej Konferencji dla Spraw Pszenicy w najbliższym czasie nie dojdzie.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że według ostatnich obliczeń, dokonanych w Nowym Jorku, zbiory pszenicy w r. b. będą o 600 miln. buszli mniejsze niż w r. ub. i osiągną prawdopodobnie kwotę 4.555 miln. buszli. Stoi to w związku ze zmniejszeniem zasiewów na jesieni r. ub. i wiosną r. b.

Zapasy pszenicy na dzień 1 lipca r. b. są jednak dwukrotnie większe niż w tym samym okresie r. ub., wynoszą bowiem 1.200 miln. buszli, z czego ok. 54 proc. zapasów znajduje się w posiadaniu 4-ch państw eksportowych, a mianowicie: w Stanach Zjednoczonych — 22 proc. ogólnych zapasów, w Argentynie — 17 proc., w Kanadzie — 11 proc. i Australii — 4 proc.

Tak wielkie zapasy pszenicy wpłynęły na depresję cen rynkowych. Zaznaczyło się to zwłaszcza na rynku angielskim.

Związek Pań Domu — armii

W dniu 4 b. m. odbyła się uroczystość przekazania kuchni polowej, całkowicie wyposażonej, wraz z koniem i zaprzęgiem ufundowanej przez członkinie Związku Pań Domu dla pułku piechoty Legii Akademickiej.

Związek reprezentowały: przewodnicząca Zarządu Głównego p. Halina Lutostańska, członkinie Zarządu Głównego p. min. Maria Romanowa, przewodnicząca oddziału warsz. p. Maria Chmieleńska i wiceprzewodn. p. Zofia Osmulska.

Pułkownik dyplomowany p. Karol Ziemski, dziękując w imieniu pułku za dar, zaznaczył, iż jest to pierwsza kuchnia, ofiarowana pułkowi przez społeczeństwo.

Likwidacja izby lekarskiej

poznańsko-pomorskiej

Zarządzeniem ministra Opieki Społecznej nastąpi w najbliższym czasie likwidacja izby lekarskiej poznańsko - pomorskiej.

Likwidatorem został mianowany wicemarszałek Sejmu dr. Leon Surzyński, którego mianowano równocześnie komisarzem Izby Lekarskiej w Poznaniu. Zarządzenie to ma na celu stworzenie dwóch oddzielnych izb lekarskich poznańskiej i pomorskiej. Dr. Surzyński mianował zastępcami prof. dr. Jonschera i dr. Panieńskiego.

Z chwilą ukonstytuowania się organów wykonawczych obu izb lekarskich i podziału majątku, co nastąpi prawdopodobnie jeszcze w końcu roku, likwidator ustąpi ze swego stanowiska.

„Niebezpieczna Miłość"

w kinie „Napoleon"

Odwieczny konflikt miłości i obowiązku stanowi tło tego potężnego dramatu. Posiada on jednak ujęcie całkowicie nowe i mocne, jak rozkaz „Ognia!" (feu!), którym bohater filmu, komandor Fremiet, niszczy ostatnią i największą miłość swego życia.

Triumf żołnierskiego obowiązku ponad wszelkie sprawy osobiste stanowi moralny pion tego filmu i nadaje mu wartość głębszą, niezależnie od walorów artystycznych i technicznych.

A i te są nieprzeciętne. Edwige Feuillere i Victor Francen stwarzają kreacje pełne dramatycznego wyrazu, a staranna reżyseria Jacques de Baroncelli pozwala zaliczyć ten obraz do najwyższej klasy filmu francuskiego. Na specjalne wyróżnienie w „Niebezpiecznej Miłości" zasługują oryginalne zdjęcia Casablanki, Tangeru oraz piękne plenery morskie, przynoszące do chłodnej sali kina „Napoleon", jakby ożywczy powiew z nad błękitnych fal morza Śródziemnego.

Dzisiejsza premiera kina „Napoleon" w letnim sezonie stanowi prawdziwą rewelację. Dla kina „Napoleon" niema, jak widać, letnich „ogórków", zgodnie z hasłem „sezon przez cały rok". Jest to możliwe również dzięki temu że kino posiada wyjątkowo chłodną i znakomicie wentylowaną salę, która w upalne dni lata dostarcza upragnionego chłodu.

Bank Rzeszy został bezpośrednio

Podporządkowany Führerowi

Szczegóły nowego statutu

Jak wiadomo, na mocy ustawy z dnia 15 czerwca r. b. Bank Rzeszy nazywający się odtąd oficjalnie „Deutsche Reichsbank" otrzymał nowy statut.

Bank Rzeszy podporządkowany został bezpośrednio Fuehrerowi"; od niego otrzymuje naczelne dyrektywy i znajduje się pod jego stałym nadzorem. Fuehrer mianuje prezesa Banku Rzeszy, jak też i członków dyrekcji naczelnej, przy czym według swego uznania określa czas trwania ich funkcyj, może też w każdej chwili zwolnić władze naczelne Banku z pełnionych obowiązków. Urzędników Banku Rzeszy mianuje prezes, obowiązany jest jednak zasięgnąć uprzednio miarodajnej opinii zastępcy Fuehrera, względnie jego biura.

Kapitał zakładowy wynosi 150 miln. RM. i dzieli się na działy. Udziałowcami mogą być jedynie obywatele niemieccy, którzy dzięki swemu pochodzeniu odpowiadają warunkom niezbędnym dla uzyskania prawa obywatelstwa Rzeszy, oraz osoby prawne i firmy niemieckie. Dyrekcja Banku Rzeszy kontroluje uprawnienia udziałowców i może bezapelacyjnie decydować o dopuszczeniu lub odmowie odnośnie posiadania udziałów Banku Rzeszy.

Bank Rzeszy może udzielać państwu kredytów obrotowych w wysokości, którą ustala Fuehrer. Bank Rzeszy jest obowiązany do bezpłatnego prowadzenia wszelkich operacyj bankowych władz Rzeszy i do dokonywania obrotu płatniczego między kasami państwa, krajów, powiatów i gmin bez pobierania jakichkolwiek opłat.

Bankowi Rzeszy przyznane jest wyłączne prawo emitowania banknotów z tym, że banknoty, opiewające na sumę niższą jak 10 RM. wydawane być mogą jedynie za zgodą rządu Rzeszy. Pokrycie banknotów, znajdujących się w obiegu stanowią: weksle (handlowe) i czeki, bony skarbowe, papiery wartościowe i należności a vista, Bank Rzeszy posiadać powinien poza tym zapas złota i dewiz, jaki uważa za potrzebny dla pokrycia zobowiązań wobec zagranicy i dla utrzymania wartości waluty.

Uprawnienia walnego zebrania polegają na udzielaniu absolutorium dyrekcji i decydowaniu w sprawie ewentualnego podwyższenia kapitału zakładowego na wniosek prezesa Banku. Z zysku Banku Rzeszy — 10 proc. przeznaczonych jest na fundusz rezerwowy, 5 proc. (maksymalnie) otrzymują udziałowcy, reszta — przypada państwu.

Kursy Pogotowia Społecznego

Przysp. Wojsk. Kobiet

Organizowane i przeprowadzane w całej Polsce przez Org. P. W. i stowarzyszenia współdziałające kursy z zakresu Pogotowia Społecznego, mają na celu przeszkolenie i praktyczne przygotowanie jak największej ilości kobiet, które potrafiłyby w razie wojennej potrzeby żyć, prowadzić gospodarstwo, pracować i służyć pomocą, w/g. najlepszych i najwłaściwszych sposobów.

Czy to więc będą kursy: samoobrony, opiekunek domowych, zdrowia, sanitarne, gospodarcze i aprowizacji lub opieki nad dzieckiem, — wszystkie mają na celu wzmożenie siły przetrwania i dobrej organizacji obrony ludności cywilnej oraz współdziałania społeczeństwa cywilnego z żołnierzem.

Napływają z terenu całej Polski sprawozdania z kursów. Aby wiedzieć kogo przeszkolono i jakie warunki domowe posiadają uczestniczki kursów — Organizacja P. W. K. sporządza ewidencję wszystkich kobiet, przeszkolonych na kursach Pogotowia Społecznego.

Wiele uczestniczek kursów nie docenia ważności podania danych ewidencyjnych lub nie wypełnia kart sądząc, że to obciąża je obowiązkami pomocniczej służby wojskowej, gdy tymczasem przeszkolone w Pogotowiu Społecznym kobiety działać będą w czasie wojny jako służba społeczna w miejscu swego zamieszkania.

Spieszmy zapewnić wszystkie uczestniczki i kandydatki na kursy Pogotowia Społecznego P. W. K., że sporządzanie ewidencji ma na celu ułatwienie zorganizowania samoobrony i samopomocy, by w razie wojny można było liczyć na zorganizowany i sprawnie działający aparat sił kobiecych w społecznej służbie samoobrony, która jest niezmiernie ważnym odcinkiem w całości sił obronnych naszego Państwa.

Nowoczesne baseny rybne

w Łodzi

Spółka z ogr. odp. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni" nie ogranicza się do działalności inwestycyjnej w zakresie ściśle chłodniczym. Zasadniczo Spółka ta buduje i eksploatuje duże nowoczesne chłodnie, jak to ma miejsce w Gdyni, Warszawie, Łodzi i ostatnio w Wilnie, ale ponadto — pojmując szerzej swą rolę jako placówki użyteczności publicznej w dziedzinie aprowizacji — stara się uwzględnić potrzeby miejscowych rynków również i w dziale nie chłodniczym.

Tak więc w Łodzi, ze względu na znaczne spożycie na tym terenie ryb, wybudowano przy Chłodni pokaźny pawilon z basenami na ryby żywe, które z wagonów, podstawianych na bocznicę Chłodni, mogą być bezpośrednio za pomocą szerokich kanałów wpuszczane do wspomnianych basenów.

Baseny te zostały zaoptrzone w instalacje, umożliwiające stały dopływ świeżej wody oraz w sprężarki powietrzne dla dopływu potrzebnej ilości powietrza.

Dla Łodzi, która jest bardzo dużym konsumentem ryb i korzysta z ich dowozu z najdalszych okolic Polski, — inwestycja poczyniona przez Chłodnię gra niewątpliwie wielką rolę.

Mszę św. odprawiono

na gruzach pierwszej w Polsce świątyni

Na wyspie Ostrów Lednicki pod Gnieznem, gdzie znajdują się najstarsze zabytki historyczne w Polsce, pochodzące z okresu dwóch pierwszych Piastów, odbyła się w niedzielę niezwykła uroczystość.

Proboszcz tej dzielnicy, a zarazem autor naukowej tezy o zabytkach lednickich, ks. dr. Fr. Wawrzyniak, odprawił na gruzach pierwszej w Polsce świątyni katolickiej Mszę św. W ten sposób ks. dr. Wawrzyniak nawiązał do tradycji, przerwanej przez okres z górą 600 lat. Po południu odbył się na Wyspie Lednickiej wielki festival ludowy, połączony z wystawieniem pięknego widowiska historycznego, osnutego na tle pierwszego okresu naszych dziejów.

W uroczystości brał również udział woj. Bociański oraz tysiączne tłumy publiczności.

Polacy w Gdańsku

wzywani do służby pracy

GDAŃSK, 11. 7. Powoływania do odbycia przymusowej służby pracy mężczyźni w Gdańsku otrzymują urzędowe wezwania z prezydium policji na specjalnych blankietach, na których widnieje napis: „Rozkaz poboru do gdańskiej państwowej służby pracy".

Powoływania takie otrzymał też szereg Polaków w Gdańsku, którzy w oznaczonym terminie stawić się mają w koszarach we Wrzeszczu, względnie w Gdańsku.

Nasze „ABC”:

Herzlowska rocznica

Żydostwo światowe obchodziło niedawno 35 rocznicę śmierci przywódcy żydowskiego Teodora Herzla. Warto zwrócić uwagę na tę datę, bo przypomina ona historię żydowskiego sjonizmu i właściwe dążenia dzisiejszego żydostwa.

Teodor Herzl, jako twórca sjonizmu, rzucił myśl stworzenia niezależnego państwa żydowskiego. Herzl, o ile można sądzić, chciał szczerze emigracji żydowskiej i naprawdę dążył do skupienia całego żydostwa w jednym kraju.

Teoria Herzla, pomimo uznania jej twórcy za wodza żydostwa, nic została jednak naprawdę przyjęta przez czynniki kierujące żydostwem. Powstała natomiast nowa teoria, którą dziś żydzi usiłują zrealizować, stworzona przez Achad-Haana Aszera Ginsberga. Wybitny ten działacz żydowski stworzył koncepcję „ośrodka duchowego”. Uważał on, że dążenie do skupienia żydostwa w jednym państwie, a szczególnie w Palestynie, jest niemożliwe. Należy więc stworzyć jedynie w Palestynie bazę operacyjną żydostwa, gdzieby przechowały się tradycje żydowskie i gdzie wykuwana byłaby myśl polityczna żydostwa, a promieniujące z Palestyny wpływy, broniłyby żydostwo pozostałe w rozproszeniu od asymilacji i wynarodowienia.

Plan Ginsberga odpowiadał kierownikom żydostwa. Teoria Herzla powodowała bowiem wyrzeczenie się żydowskiego mesjanizmu dążenia do panowania nad światem, natomiast myśl Achad-Haama była zgodna z tymi planami, gdyż umożliwiał diasporze żydowskiej walkę o władzę nad narodami, a palestyński rezerwuar sił żydowskich był doskonałym zapleczem dla wojującego żydostwa.

Dziś więc plan żydowski, wypływający z Achad-Haamizmu, jest prosty i jasny: metodami interwencji i sztadlaństwa, posługując się wszystkimi czynnikami pomocniczymi z masonerią na czele, dążyć do opanowania władzy w państwach rozproszenia, a ortodoksyjne siły żydowskie czerpać z Erec Izrael. Dlatego dziś żydzi bronią się tak energicznie przeciw emigracji, dlatego nie usiłują naprawdę szukać możliwości stworzenia państwa żydowskiego, bo nie chcą się wyrzec swych planów żydowskiego mesjanizmu, dążenia do władzy dla narodu wybranego.

Są wprawdzie w społeczeństwie żydowskim pewne grupy szczerze i uczciwie myślące o państwie żydów. Czytaliśmy kiedyś wynurzenia Manesa Fromera, który zdaje sobie z tego sprawę, że narody należy od żydostwa uwolnić, są młodzi nacjonaliści żydowscy, wydający pismo „Nowa Jerozolima”, nawiązujący do tradycji herzlowskich, można z sympatią się do nich odnosić, ale nie należy sugerować się ich rolą. Trzeba bowiem pamiętać, że przeniesienie do własnego państwa, to dla żydów równa się wyrzeczeniu olbrzymich dochodów materialnych, jakie czerpią z żerowania na narodach. Ten czynnik w masach żydowskich, a zwłaszcza wśród kierowników, do których należą finansiści i bankierzy, odgrywa rolę decydującą. Dlatego marzenia o prawdziwym państwie żydowskim są nierealne, a wiara w to, że zdoła się je zbudować bez zmuszenia żydów, aby sami starali się o jego realizację jest szkodliwa, bo ułatwia grę perfidnego kierownictwa żydowskiego.

Obecnie więc, kiedy żydzi prowadzą specjalnie wobec Polski groźną grę, musimy przypomnieć w herzlowską rocznicę: żydzi walczą o panowanie nad narodami i wszelkie układy z nimi wykorzystują tylko dla wzmocnienia się w państwach rozproszenia. Do prawdziwej emigracji do państwa żydowskiego można żydostwo jedynie zmusić.

J. W.

Goście litewscy w Gdyni

W poniedziałek przyjechali do Gdyni bawiący obecnie w Polsce dyrektor departamentu finansowego ministerstwa skarbu Litwy p. Lipcius oraz kierownik budowy portu litewskiego w Świętej p. inż. Łozinskis.

Goście litewscy złożyli wizytę dyrektorowi urzędu morskiego inż. Łęgowskiemu, a następnie w jego towarzystwie zwiedzili szczegółowo port gdyński oraz port rybacki we Władysławowie.

Szef dyplomacji i członek Kominternu

tow. Łozowski vel Salomon Abramowicz Dridzo

Zmiana, jaka zaszła w maju na stanowisku Komisarza Spraw Zagranicznych w Z. S. R. R. oznacza zrzucenie maski przez Sowiety. Z chwilą bowiem mianowania zastępcy Komisarza Spraw Zagranicznych Łozowskiego po raz pierwszy okazało się jawnie, że dyplomacja Rosji Sowieckiej działa według dyrektyw Kominternu. Dotychczas Moskwa usiłowała ten fakt oczywisty w miarę możności ukrywać. Dla zrozumienia polityki zagranicznej Sowietów pożyteczne będzie przypomnieć mało zapewne znany szerszej opinii życiorys tow. Łozowskiego.

DAWNY CZAPNIK

Przede wszystkim prawdziwe nazwisko obecnego zastępcy Komisarza Spraw Zagranicznych Z. S. R. R. brzmi Salomon Abramowicz Dridzo. Przed wojną był on skromnym czapnikiem i mieszkał stale we Francji. Do Rosji przybył dopiero w r. 1919. Jako znawca krajów zachodnich został kierownikiem Międzynarorówki związków zawodowych. Na tym stanowisku dał się poznać jako wybitny organizator strajków i zaburzeń we wszystkich państwach Europy.

STRAJK — TO WALKA

On był autorem rozłamu w C. G. T., po którym to rozłamie powstała organizacja związków zawodowych CGTU, pozostająca już pod bezpośrednimi rozkazami Moskwy. Również wielki strajk generalny Trade — Unionów w Anglii w r. 1924 oraz strajk węglowy w r. 1926 były jego dziełem, dokonanym przy współudziale Tomasza Manna i Cooka. Olbrzymie fundusze na ten strajk szły z kas Profinternu, którego Łozowski był wówczas sekretarzem generalnym. Autor książki „Strajk — to walka”, będącej prawdziwym podręcznikiem strajku rewolucyjnego, próbował Łozowski również swych sił w Polsce, organizując strajki okupacyjne w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

NIEŁASKA

Mimo wielkich zasług dla komunizmu, popadł on wraz z innymi „starymi bolszewikami” w niełaskę Stalina. Prędko jednak ten przyjaciel Bucharina, Zinowiewa, Rykowa i Kamieniewa zorientował się, skąd wiatr wieje i całkowicie oddał się na usługi czerwonego dyktatora. Dziś piastuje jednocześnie godność zastępcy Komitetu Wykonawczego Kominternu oraz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Rosyjskiej. Człowiek, który w razie pojawienia się we Francji lub Anglii byłby jeszcze do niedawna natychmiast aresztowany przez organy bezpieczeństwa, będzie dziś przez nie chroniony, gdyby zechciał złożyć wizytę w Paryżu lub Londynie.

POŻARY REWOLUCJI

Do zrozumienia manewrów sowieckich, uniemożliwiających doprowadzenie do pomyślnego końca rokowań w Moskwie może się przyczynić poznanie poglądów tow. Łozowskiego, który pisał w zeszłym roku w organie CGTU „La vie ouvrière”:

„Organizaca jednolitego frontu klasy robotniczej dla obalenia kapitalizmu i wprowadzenia dyktatury proletariatu pozostaje celem bolszewizmu usprawiedliwionym i potwierdzonym przez historię”.

Dla zorientowania się w celach, do których dąży szef sowieckiej dyplomacji warto również przypomnieć dyrektywy, ustalone dla Kominternu, według których wojna jest koniecznym etapem do rewolucji światowej. Oto, co mówił o takiej wojnie bezpośredni szef zastępcy Komisarza Spraw Zagranicznych Rosji Sowieckiej w hierarchii Kominternu Manuilski, który na kongresie Komunistycznej Partii Rosyjskiej w marcu b. r. oświadczył m. in.:

„Wojna ta będzie najbardziej sprawiedliwą, najbardziej świętą w ciągu całych dziejów ludzkości, będzie wojną, która wznieci cały szereg pożarów rewolucyjnych na tyłach nieprzyjaciela i która rozłoży i zdemoralizuje szeregi imperialistyczne”.

W takich warunkach nie można się dziwić, że w czasie ostatnich rokowań w Moskwie Sowiety dążą do zapewnienia sobie stanowiska, które umożliwiłoby im rozstrzyganie o pokoju lub wojnie światowej (m).

Kuldamf nam doskwiera

List Mazura z Prus

Poniżej zamieszczamy list Mazura z Prus Wschodnich, który odtwarza w lapidarnych skrótach stosunki u naszych północnych sąsiadów niemieckich:

„Trudne do opisania je wszystko, na co patrzym. W naszym krajzie pokosili niedojrzałe żyta z befelu i kopią bez odpoczynku wadoły i dzień i noc coś murują i betonują. Wojsk tera pełno w Niborku i na landzie. W dzień śpią, w nocy pracują, a kryją się po lasach.

Kuldamf (głód) zaczyna dokuczać nawet na wsiach. Wszystkie reszty zabierają i gdzieś wywożą. Mleka zostawiają na dzinę pół litra, całe mleko odciągają zaraz na miejscu i śmentę wysyłają do miast. Zakrada się rychtyczny głód do chałup wiejskich. Nawet raubritterom gestapo tera doi krowy. Świni dziś na lekarstwo nie zobaczy.

Nad każdym gburem siedzi jakiś komenderowany hitlerowiec i patrzy na ręce. Ludzie już głośno nie narzekają, bo ci, co narzekali, dawno już są precz po różnych lagrach, to reszta milczy i wzdycha.

ZA SPOKÓJ DUSZY

Ś. † P.

LEONA RYMARZA

magistra praw, podporucznika rez. wojsk polskich, członka O. W. P., b. drużynowego pierwszej drużyny harcerskiej im. gen. Józefa Bema w Jaśle odbędzie się dnia 12 b. m. we środę o g. 9 rano przed wielkim ołtarzem w kościele Św. Anny nabożeństwo żałobne na które zapraszają

PRZYJACIELE

Próba kradzieży polskich dusz spełznie na niczym

Z Bielska donoszą: Dnia 5-go czerwca 1939 r. p. Hoffman Maria, żona p. Hoffmana Józefa chciała kupić dla córki książeczkę do nabożeństwa w języku polskim i zwróciła się do księdza wikarego w Białej Pixy Rudolfa. Ksiądz odradzał p. Hoffmanowej kupna polskiej książeczki, bo przecież jest Niemką i dzieci są Niemcami.

Dlaczego po polsku, dlaczego nie po niemiecku? Dlaczego dziecko niemieckich rodziców nie ma się modlić po niemiecku?

Gdy p. Hoffmanowa oświadczyła, że przyszła kupić książeczkę do modlitwy, a nie na politykę, odpowiedział:

Dobrze, dobrze, ja muszę pani życzenie spełnić, ale muszę kategorycznie stwierdzić, że p. Hoffman nie jest Polakiem, jakkolwiek mówi po polsku.

W Bielsku wiadomo powszechnie, że p. Hoffman, jest dobrym Polakiem i że na czynione zarzuty niemieckie odpowiadał swą twardą postawą i nieugiętym stanowiskiem. Ksiądz wikary przez kościół chciałby ukraść jedną duszę polską.

„Patriota polski” p. Hartglass

i jego sojusznicy z „Robotnika”

przebierają ostatnio miarę

(j.w.) Akcja żydowska i socjalistyczna usiłująca dowieść, że polskie ruchy narodowe są ideowo zbliżone do hitleryzmu rozwija się w dalszym ciągu.

W **„NOWYM DZIENNIKU”** p. Hartglass wystąpił z artykułem, w którym twierdzi, że żydzi są lojalni wobec państwa polskiego i jedynie boleją nad usuwaniem ich z życia gospodarczego, bo przecież wiedzą, że jest to ze szkodą dla państwa. Dowodzi tylko skromnie, że nie czują nienawiści do Niemców, bo przecież postępują w myśl przykazania „miłuj bliźniego jak siebie samego”. Zapomniał widać p. Hartglass o Talmudzie i o jego przykazaniach bezdennej nienawiści wszystkiego, co nieżydowskie.

Dalej jednak żydowski publicysta stara się wykazać, że antysemici nie mogą być wrogami Hitlera, bo:

„podświadomie czują więź duchową, łączącą ich z tymi, którzy zatruli ich dusze i nie mają dość mocy, by się oprzeć ich wpływowi, chociażby to nawet mogło zaszkodzić Polsce. Najlepszy dowód — obecne ich wystąpienia antyżydowskie, czy to w sprawie kwestionowania ofiarności żydowskiej przy subskrypcji, patriotyzmu państwowego Żydów, czy na terenie Związku Inżynierów lub w Radzie Miejskiej m. Warszawy”.

Bezczelność żydowska jest doprawdy bezgraniczna. Wbrew wyraźnej oczywistości, która stwierdza, że jesteśmy o wiele odleglejsi od hitleryzmu niż żydzi, bo budujemy nasz program na katolickim idealizmie, podczas gdy żydów i hitlerowców łączy wspólny materializm, żyd z „Nowego Dziennika” ośmiela się mówić o wpływach hitlerowskich.

Tak samo zresztą bezczelne (inaczej trudno to określić) są wystąpienia żydowskich sojuszników socjalistów, którzy piszą w **„ROBOTNIKU”:**

„Ale zarazem jest to dywersja w stosunku do postawy całej Polski. Ci „narodowi” autorzy, objektywnie rzecz biorąc, starają się osłabić antyhitlerowski front.

Hitleromani nie mogą jeszcze się uspokoić. Zbyt drogą jest dla nich międzynarodowa (tak!) ideologiczna i klasowa solidarność faszyzmu!

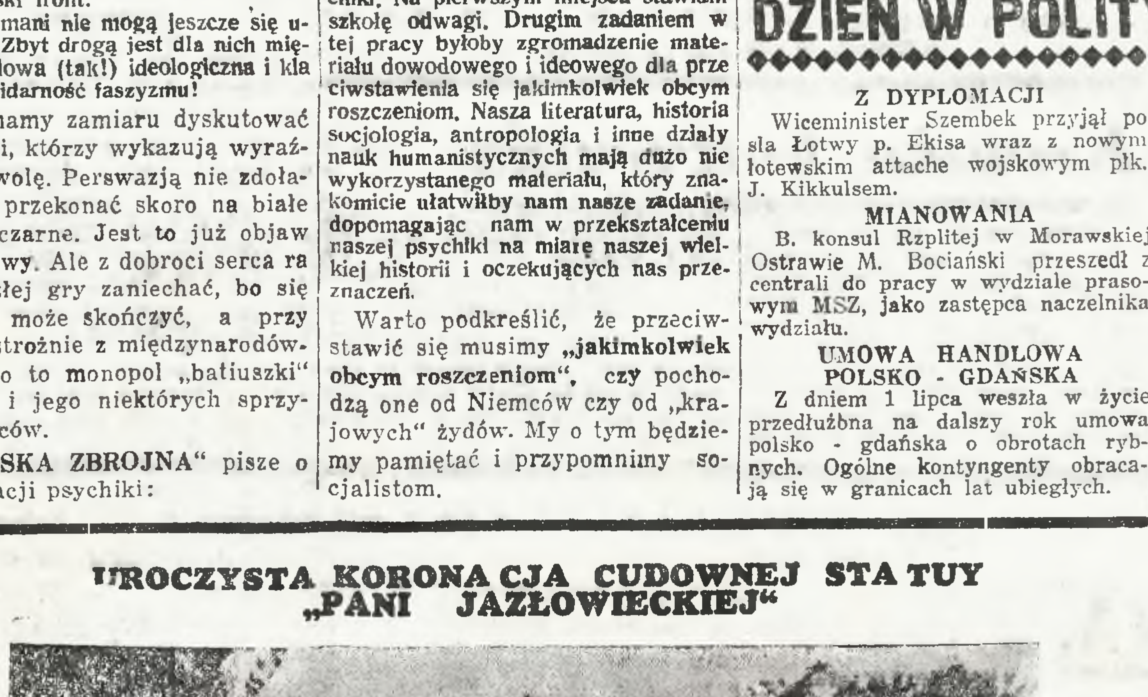
Nie mamy zamiaru dyskutować z ludźmi, którzy wykazują wyraźną złą wolę. Perswazją nie zdołamy ich przekonać skoro na białe mówią czarne. Jest to już objaw chorobowy. Ale z dobroci serca radzimy złej gry zaniechać, bo się przykro może skończyć, a przy tym ostrożnie z międzynarodówkami, bo to monopol „batiuszki” Stalina i jego niektórych sprzymierzeńców.

„POLSKA ZBROJNA” pisze o mobilizacji psychiki:

Reasumując powyższe, dochodzę do do wniosku, że powinniśmy dziś pracować nad mobilizacją polskiej psychiki. Na pierwszym miejscu stawiam szkołę odwagi. Drugim zadaniem w tej pracy byłoby zgromadzenie materiału dowodowego i ideowego dla przeciwstawienia się jakimkolwiek obcym roszczeniom. Nasza literatura, historia socjologia, antropologia i inne działy nauk humanistycznych mają dużo nie wykorzystanego materiału, który znakomicie ułatwiłby nam nasze zadanie, dopomagając nam w przekształceniu naszej psychiki na miarę naszej wielkiej historii i oczekujących nas przeznaczeń.

Warto podkreślić, że przeciwstawić się musimy **„jakimkolwiek obcym roszczeniom”**, czy pochodzą one od Niemców czy od „krajowych” żydów. My o tym będziemy pamiętać i przypomnimy socjalistom.

UROCZYSTA KORONACJA CUDOWNEJ STATUY „PANI JAZŁOWIECKIEJ”



Położone na ważnym szlaku „tatarskim”, stare, miasteczko Jazłowiec i królujący nad okolicą klasztor SS. Niepokalanek przeżyły w niedzielę dnia 9 lipca swój wielki dzień. Czczona przez całe Podole cudowna statua N. M. P. Niepokalanego Poczęcia znana pod nazwą „Pani Jazłowiecka” została uroczyście ukoronowna w imieniu Ojca Św. Piusa XII złotym diademem, ufundowanym przez klasztor i jego wychowanki. Pułk Ułanów Jazłowieckich ze Lwowa i społeczeństwo ziem kresowych. Aktu koronacji dokonał ks. Prymas Hlond w otoczeniu licznego duchowieństwa. Ułani Jazłowieccy ślubowali opiekę nad Cudowną Statuą. Na zdjęciu — adoracja Cudownej Statuy przez ks. Prymasa Hlonda w otoczeniu duchowieństwa

DZIEN W POLITYCE

Z DYPLOMACJI

Wiceminister Szembek przyjął posła Łotwy p. Ekisa wraz z nowym łotewskim attache wojskowym płk. J. Kikkulsem.

MIANOWANIA

B. konsul Rzplitej w Morawskiej Ostrawie M. Bociański przeszedł z centrali do pracy w wydziale prasowym MSZ, jako zastępca naczelnika wydziału.

UMOWA HANDLOWA POLSKO - GDAŃSKA

Z dniem 1 lipca weszła w życie przedłużona na dalszy rok umowa polsko - gdańska o obrotach rybnych. Ogólne kontyngenty obracają się w granicach lat ubiegłych.

USTĄPIENIE P. KIRKORA

Podobno w najbliższym czasie ustąpić ma z Zarządu Miejskiego naczelnik wydziału finansowego p. Kirkor.

Pan Kirkor, który początkowo objąć miał wraz z dyr. Martinem jedno z czołowych stanowisk w Zakładach Hutniczych w Trzyńcu obecnie przechodzi na stanowisko dyrektora departamentu w jednym z ministerstw.

B. STAROSTA WĄS ZABIEGA O DAROWANIE KARY

B. starosta jarosławski, H. Wąs, zasądzony przez sąd aplacyjny we Lwowie na rok więzienia za nadużycia, których dopuścił się w czasie urzędowania w Jarosławiu, wobec odrzucenia kasacji, miał zgłosić się do odbycia kary w więzieniu w Przemyślu w tych dniach. Wniósł jednak prośbę o ułaskawienie do Pana Prezydenta R. P. i uzyskał w Min. Sprawiedliwości odroczenie wykonania kary, aż do czasu załatwienia prośby o ułaskawienie.

Rocznicą zwycięstwa pod Grunwaldem

Tegoroczna rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem, jak wynika z wiadomości nadchodzących do stolicy, będzie obchodzona w bardzo wielu miejscowościach.

Olbrzymia manifestacja jest przygotowywana w Krakowie pod pomnikiem Króla Jagiełły. Manifestacje będą miały charakter ogólno narodowy. Zapowiada się niezwykle duży udział ludności.

Penetracja niemiecka w Słowacji

BRATYSŁAWA, 11. 7. Prasa donosi, że znane leśne tereny myśliwskie Zdiar (na północ od Kezmarku na pograniczu polsko - słowackim) wydzierżawione zostały pewnej grupie Niemców z Rzeszy. Polowanie na tych terenach osobom niepowołanym zostało surowo wzronione. Fakt ten jest jednym z licznych dowodów penetracji Niemców w Słowacji.

Dorobek literacki
Polonii Amerykańskiej

Wyrazem dążeń i pragnień, wyrazem życia jakiegoś narodu lub jego odłamu — jest jego własna twórczość literacka.

Tak liczna obecnie Polonia Amerykańska ma dziś już bogaty dorobek literacki. Prawda, że wiele prac spoczywa jeszcze w archiwach, że wiele cennych artykułów, opowiadań, nowel i poezji znajduje się w czasopismach, że wiele z nich nie zostało jeszcze nawet wydrukowanych, ale już one są dowodem, że polska literatura wychodźcza za oceanem istnieje, i że się rozwija.

Zeszłoroczna impreza „Roku Książki Polskiej w Ameryce" w znacznej mierze przyczyniła się do zainteresowania szerszego ogółu Polonii Amerykańskiej własną literaturą. Stworzono szereg komitetów, które działały z główną komisją „Roku Książki Polskiej" a m. in. komitet pisarzy Polonii Amerykańskiej. Komitet ten miał za zadanie zbieranie celniejszych prac i przygotowanie ich do wydania w wielu tomach biblioteki zbiorowej. Twórczość literacka Polonii Amerykańskiej w dziedzinie oryginalnych prac jest jeszcze nie wielka. Początkami swymi sięga wprawdzie najdawniejszych dziejów wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, jednak dopiero w ostatnich latach zaznaczyła się wśród Polonii Amerykańskiej walka o budowanie dumy narodowej, na tym czego sama dotąd dokonała, co sama potrafiła stworzyć. A dodać należy, że przecie Wychodźtwo początkowo w swej większości składało się z ludzi prostych, którzy nie mieli dość zrozumienia dla literatury, których los zmusił do opuszczenia rodzinnego kraju w poszukiwaniu lepszych warunków bytu. W ciężkiej więc walce o chleb brakło często czasu na twórczość literacką. Nie mniej okres pionierski — jak początki te Artur L. Waldo autor „Zarysu Historii Literatury Polskiej" w Ameryce nazywa, obejmuje szereg prac literackich pisanych głównie po angielsku.

Patriotyczne uczucia budzą się wokresie powstania 1863 r. wyrazem tego jest stworzenie pierwszego pisma polskiego, tygodnika „Echo z Polski". Nie możemy się dziwić niewielkiej liczbie publikacji z tego okresu — wszak emigracja polityczna była nieliczna a i potrzeba własnego piśmiennictwa nie dość wówczas była oceniana. Zajmowanie się sprawami zarobkowymi nie dawało czasu nawet utalentowanym do zajmowania się literaturą.

Okres przedwojenny jednak zaznacza się już wzmożoną twórczością na polu literatury. Pojawia się mnóstwo pism i szereg książek oryginalnych, wiele przedruków, broszur, zbiorów pieśni, sztuk dramatycznych i t. p.

Dalsze lata wykazują stały i ciągły rozwój twórczości literackiej. Budzi się jednocześnie zainteresowanie sprawami Polonii Amerykańskiej, której znaczenie, wpływy i prace stają się tematem piśmiennictwa. Zjawiają się prace, stanowiące przyczynek do dziejów Polaków w Ameryce.

Gdybyśmy chcieli przypomnieć większość utworów literackich Polonii Amerykańskiej sprawiałoby to dziś dużą trudność. Dorobek piśmienniczy jest poważny. Z najważniejszych prac na wzmiankę przynajmniej zasługuje książka **ks. Wacława Kruszki „Historia polska w Ameryce"**, dzieła historyczne **prof. Siemiradzkiego, „Polacy w walce o niepodległość Ameryki" — Mieczysława Haimana** i inne. Pożyteczne są też księgi pamiątkowe lub historie, jakie większe organizacje z okazji jubileuszów czy innych uroczystości wydają. Do tych np. zaliczymy świeżo wydaną **„Historię Związku Polek w Ameryce" Jadwigi Karłowiczowej.**

W literaturze pięknej mamy bardzo wiele nazwisk, które nie sposób tu wymieniać. Przypomnimy więc tylko nazwiska takie, jak: Bronisławski, Chrostowski, Liguziński, Nikorowicz, Orłowski, St. Osada, Wachtel, ks. dr. Wróblewski, S. Zahajkiewicz i szereg innych. Ostatnie zwłaszcza lata wykazują wielkie ożywienie w piśmienictwie Polonii Amerykańskiej. Za pióra chwyta wielu a utwory ich znajdują licznych czytelników.

Literatura polska w Ameryce posiada dziś dobre warunki rozwoju. Sam kraj daje dużo możliwości w dziedzinie piśmiennictwa. Samo życie wpływa na rozwój talentów pisarskich. Ogłaszane są konkursy literackie, istnieją biura, gdzie poprawia się rękopisy i przygotowuje do druku. Istnieją agencje zajmujące się sprzedażą utworów. Zrozumienie tworzenia własnej literatury wzrasta. Dowodem tego są coraz to nowe wydawnictwa Polaków w Ameryce, o motywach patriotycznych polskich.

Powstawanie nowych utworów literackich, których autorami są rodacy z zagranicy raduje nas w kraju i napawa nas dumą. Wszak to świadectwo sił twórczych, tkwiących w masach wychodźtwa.

Radio a medycyna
Leczenie falami krótkimi

Spośród całego szeregu dziedzin, w których fale krótkie i ultra krótkie odgrywają pierwszorzędną rolę, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się sprawa posługiwania się tymi falami dla celów leczniczych.

PIERWSZE PRÓBY

Na możliwość stosowania prądów o wielkiej częstotliwości w terapii wskazał jeszcze w 1891 roku słynny lekarz francuski d'Arsonval, przypisując falom Hertza właściwości fizjologicznego oddziaływania na organizmy ludzkie i zwierzęce. Podane przez niego metody leczenia falami krótkimi nie dały się wówczas zrealizować, gdyż środki techniczne, jakie stały mu do dyspozycji, były jeszcze bardzo niedoskonałe. Późniejszy imponujący rozwój tej nowej gałęzi wiedzy, głównie zaś pojawienie się lampy katodowej, a z nią nadajników lampowych, popchnęły od razu całą sprawę szybko naprzód.

W laboratoriach biologicznych i zakładach medycznych wielu krajów rozpoczęto systematyczne badania nad biologicznym oddziaływaniem prądów o wielkiej częstotliwości i promieniowania fal krótkich i ultrakrótkich na organizmy. W wyniku tych badań osiągnięto nadspodziewane rezultaty w leczeniu całego szeregu chorób, jak np. reumatyzm, ropne stany zapalne, bóle nerwowe i t. d. Nic więc dziwnego, że medycyna skwapliwie stosuje leczenie falami krótkimi, a laboratoria radiotechniczne i przemysł starają się nieustannie udoskonalać aparaty i przyrządy dla jej potrzeb.

DZIAŁANIE FAL KRÓTKICH

Lecznicze oddziaływanie fal krótkich, czyli prądów o bardzo wielkiej częstotliwości, na organizm ludzki przejawia się głównie w przemianie doprowadzonej mu energii elektrycznej na energię cieplną. Ciało ludzkie bowiem stanowi dla tej energii pewien opór, na którym ta przemiana się dokonywa. Następuje więc nagrzewanie, a raczej przegrzewanie leczonych miejsc, przez przenikające je prądy o wielkiej częstotliwości. Drogą pomiarową można te prądy ustalać na właściwym poziomie i stopniować w dowolnych granicach.

DIATERMIA

Jednym ze znanych sposobów przegrzewania poszczególnych organów ciała ludzkiego jest szeroko dziś stosowana diatermia, której aparaty pracują falami, objętymi zakresem średnim i długim. Przechodzące przez ciało prądy tych aparatów posiadają charakter głównie omowy. To też najbardziej nagrzewają się te części organizmu, które przepływającym prądom stawiają największy opór omowy (skóra, tłuszcze i t. p.). Również tego rodzaju prądy szukają sobie dróg o najlepszym przewodnictwie, czyli o najmniejszym oporze, omijają one części organizmu o bardzo dużej oporności, jak np. cały ustrój kostny. Również i głębiej położone organy są przy diatermii pracującej falami długimi, bardziej upośledzone, aniżeli organy bliższe.

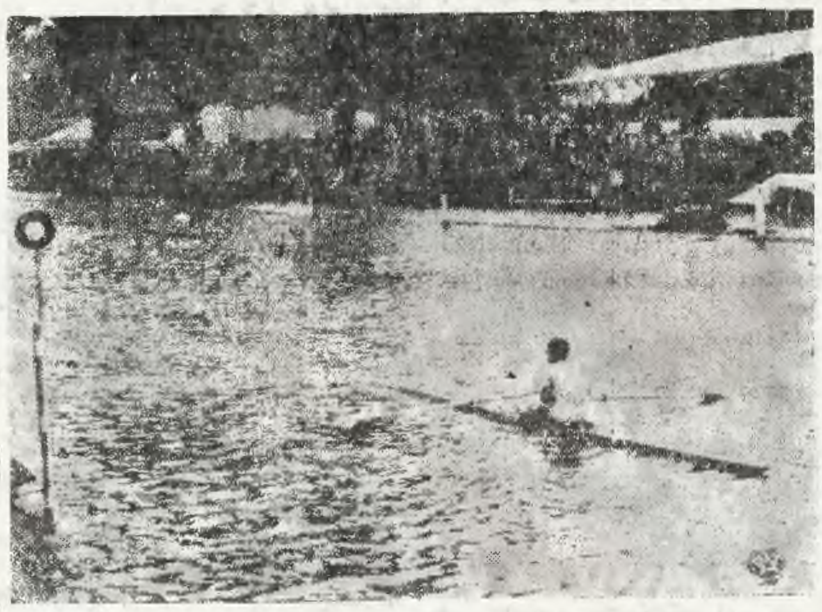
Przy terapii falami krótkimi i bardzo krótkimi (2 do 15 mtr.) sprawa przedstawia się daleko korzystniej. Terapia za pośrednictwem fal krótkich i bardzo krótkich daje doskonałe wyniki zwłaszcza, jeśli chodzi o głębiej położone organy ciała ludzkiego.

SKUTECZNOŚĆ ZABIEGÓW

Skuteczność zabiegów przy pomocy fal krótkich jest uzależniona nie tylko od wielkości doprowadzanej pacjentowi energii, lecz również i od tego, jak ta energia w organiźmie się rozprzestrzenia i rozdziela. Pod tym względem decydującym czynnikiem jest w pierwszym rzędzie kształt i wielkość stosowanych elektrod. Są więc one wyrabiane i dostarczane w różnorakich formach i wymiarach według wskazań fachowców medyków.

Należy niezbicie stwierdzić, że w tej dziedzinie zdołano w ciągu krótkiego stosunkowo czasu osiągnąć bardzo wiele. Możemy też spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości nowe zdobycze w zakresie elektromedycyny zostaną oddane na jej usługi dla dobra ludzkości.

ZE SPORTU



W czasie międzynarodowych regat wioślarskich w Henley w Anglii, Verey w ćwierćfinale uzyskał doskonały czas 9:19. Jest to najlepszy wynik regat w Henley.

66-lecie działalności
Polskiego Tow. Tatrzańskiego

Dzień 3-ci sierpnia jest świętem organizacyjnym Pol. Tow. Tatrzańskiego. Dnia 3.VIII. 1873 r. bowiem zawiązał się w Zakopanem Komitet organizacyjny Tow. Tatrzańskiego. Prezydium P. T. T. postanowiło dzień ten uznać za święto organizacyjne P. T. T. W tym roku także dnia 3 sierpnia będzie P.T.T. obchodzić uroczystość 66-lecia swej owocnej pracy organizacyjnej na terenie turystyki i gór polskich.

Wciągu swej 66-letniej gospodarki zajęło się Pol. Tow. Tatrzańskie budową schronisk oraz trasowaniem szlaków turystycznych i ścieżek górskich, początkowo w Tatrach i Beskidach Wschodnich, a następnie w Beskidach Zachodnich, obejmując swą działalnością całe góry polskie. Efektem tej pracy jest dziś ilość szlaków turystycznych. wyrażających się cyfrą ponad 4.700 km. oraz 145 obiektów noclegowych z ogólną ilością miejsc noclegowych 4.543.

Poczynione przez P. T. T. prace i inwestycje w górach są podstawą rozwoju turystyki górskiej w Polsce. która obecnie nabiera charakteru masowego ruchu.

Kursy budowy
odbiornika kryształkowego

W ramach „letniej próby" organizowanej przez Stołeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. odbędzie się w całej Polsce kilkaset kursów budowy odbiornika kryształkowego. Mianowicie wszystkie komórki powiatowe S. K. R. K. zorganizują na swoim terenie kursy tego rodzaju, przy czym każdy uczestnik kursu sam zbuduje odbiornik radiowy i otrzyma go na własność. Kurs jest bezpłatny. uczestnicy wpłacają jedynie 1,20 zł., jako zwrot za otrzymane materiały. Kursy prowadzić będą instruktorzy radiowi S. K. R. K. wyszkoleni uprzednio na specjalnych wykładach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie.

Wyniki tej akcji będą włączone w całokształt „letniej próby", która jest jakby turniejem inicjatywy i pracy między poszczególnymi placówkami S. K. R. K.

Rycerski zamek Bayarda
będzie odrestaurowany

W dolinie Isery niedaleko od Grenobli pod miejscowością Pontcharra wznoszą się ruiny zamku de la Buissiere, gdzie ujrzał światło dzienne prawzór rycerstwa, Bayard, zwany „rycerzem bez trwogi i skazy".

Nadgryzione zębem czasu mury zamczyska mają być obecnie odrestaurowane. W odbudowanych salach zamku powstanie muzeum rycerstwa imienia Bayarda, gdzie złożone będą nie tylko eksponaty związane z historią rycerstwa francuskiego, ale gdzie w t. zw. „złotej księdze rycerskiej" umieszczone będą nazwiska najsławniejszych rycerzy i bojowników wszystkich czasów, którzy walczyli w imię dobrej sprawy.

Obok Bayarda znajdzie się tam również nazwisko Zawiszy Czarnego i z ostatnich imię księcia Józefa, który honor przeniósł nad życie, rycerza bez trwogi Guynemera, bohatera wielkiej wojny i tylu innych, których imiona okryte są sławą nieśmiertelną.

Kronika kulturalna

POLESKIE TOW. PRZYJ. NAUK

Na pierwszym zebraniu nowopowstałego Poleskiego T-wa Przyj. Nauk, dr. Grodzicki z Warszawy wygłosił reefrat o zadaniach i celach tego T-wa. W referacie swym dr. Grodzicki omówił dotychczasowe prace naukowe zapoczątkowane przez poszczególne osoby i instytucje, oraz przedstawił plan prac naukowych na czas najbliższy. Prezesem T-wa jest dyr. F. Śliwiński.

GUSTAW MORCINEK O ONDRASZKU

Gustaw Morcinek opracowuje obecnie legendarne dzieje Ondraszka, śląskiego zbójnika, równie popularnego na Śląsku, jak Janosik na Skalnem Podhalu.

OLE STEFANI 91)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Tak, tak... — mruczał pod nosem. — Łatwo to idzie...

Mac Norton uprzejmie pochylił głowę na znak, że w zupełności podziela to zdanie.

Wreszcie skrytka została otwarta. W stalowej ścianie czerniała duża dziura — właśnie pod numerem 98.

— Gotowe, panie dyrektorze — powiedział starszy mechanik i dodał zwracając się do swoich pomocników: — Zbierajcie narzędzia!

— O, mój Boże, mój Boże — wzdychał zmartwiony bankier. — Taki piękny sejf!... Jak pan sądzi, panie Mac Norton, czy panna Gregory pokryje bodaj część kosztów?... — Popatrzył na robotników, jak gdyby dopiero teraz ich spostrzegł. — No, czego jeszcze? Skończyliście pracę, więc możecie odejść. nie ma tu dla was nic ciekawego!

— Do widzenia, panie dyrektorze — powiedział starszy majster. Na progu zatrzymał się i rzekł z uśmiechem: — A jak będzie z rachunkiem?

— Jeszcze pan nie poszedł?! — rozgniewał się bankier. — Rachunek później!

Mechanik znikł.

— Jak tu pachnie obrzydliwie! — podjął Carger. — Ledwo uporządkowało się po włamaniu, a teraz znów... No, chodźmy, panie Mac Norton, zobaczymy, co tam jest w tym sejfie.

Mac Norton wstał i zbliżył się.

Wyjęli czarne skórzane pudełko, parę paczek zawiniętych w papier i obwiązanych starannie sznurkiem oraz arkusz ze spisem przedmiotów, które powinny były się znajdować w skrytce.

Jednak niepokój Mac Nortona wzrastał w miarę tego, jak bankier rozwijał rzeczy i odnotowywał je w spisie.

— No, już! — oświadczył niezmiernie zadowolony Carger. — Wszystko jest, nic nie brak... O, Boże, mój Boże!... I po co oni wycięli taką olbrzymią dziurę?! Wystarczyłoby...

— Przepraszam, panie Carger! — przerwał Mac Norton, który zbladł wyraźnie. — To się zgadza, ale niezupełnie!

Bankier zdenerwował się.

— Jak to?... Czego brakuje? Niech pan sprawdzi!

— Tak... podług spisu jest wszystko, ale wiemy z prywatnego oświadczenia ś. p. doktora Gregory, że tu był jeszcze jeden przedmiot. I on znikł, jak się zdaje!

— Ale co? Co? — wrzasnął bankier

— Zegarek, panie Carger. Duży stary zegarek kieszonkowy.

— Złoty? — zapytał bojaźliwie staruszek. — Wysadzany brylantami?

— Nie... stary niklowy zegarek!

Bankier popatrzył chwilę na Mac Nortona i nagle parsknął syczącym śmiechem. Zachłystywał się i trząsł tak gwałtownie, iż zachodziła obawa, że lada moment przynajmniej jedne okulary ześlizgną się z haczykowatego nosa i spadną na posadzkę. — Stary niklowy zegarek?! A to paradna historia!... Nie, kochany panie, głowę dam, że włamywacz nawet nie dotknął tego sejfu!

— Nie wiem — odparł nerwowo Mac Norton — ale dla panny Gregory ten zegarek ma wielką wartość. Pamiątka...

— Ależ, panie szanowny, mówmy jak rozsądni ludzie! — W głosie Cargera dźwięczało szczere współczucie. — Niech się pan zastanowi! Czy pan przypuszcza, że człowiek będzie wypiłowywał kraty i narażał się jedynie po to, by zdobyć zegarek niklowy? I wtedy, gdy obok leżą rzeczy, mające wartość przynajmniej sześciu tysięcy funtów?!... Nie, proszę pana, ktoś spłoszył włamywacza, to jest ustalone ponad wszelką wątpliwość! Złodziej uciekł, nie zdążył nic zabrać. W każdym bądź razie nie po to się zakradł, by opróżnić tę skrytkę!

— A ja przypuszczam, że mu chodziło właśnie o ten stary niklowy zegarek — oświadczył z zadziwiającą stanowczością Mac Norton.

(D. c. n.).

Największy kwiat
na świecie

W ogrodzie botanicznym w Nowym Jorku rozkwitł po raz drugi w przeciągu dwóch lat największy kwiat na świecie, pochodzący z Sumatry, a noszący nazwę — Krubi — w botanice „Amorphophallus Titanum". Kwiat z wielkiego pączka rozwinął się w oczach widzów w przeciągu dwóch godzin do swych niezwykłych rozmiarów.

Średnica kwiatu sięga dwóch metrów, a wysokość prętu trzech metrów. Pręt ten jest ciemno czerwony, a liście kwiatu żółtozielone. Kwiat wydaje bardzo silny odór zdechłych ryb, przyprawiający widzów o mdłości.

Nowe tereny złotodajne
w Kanadzie

W północnej części prowincji Alberty (Kanada) nad potokiem Boulder odkryto nowe tereny złotodajne. Do chwili obecnej odesłano do centrum kraju dwa transporty złota, łącznej wartości 200 tys. dol. Nowe tereny ściągają licznych przybyszów z całego kraju.

Bilans wystawy lubelskiej

Koń polski najlepszy w Europie

420 koni polskiej hodowli

W tych dniach odbyła się w Lublinie trzydniowa ogólno - krajowa wystawa koni, na którą zgłoszono 455 koni ze wszystkich okręgów hodowlanych w kraju.

Zgłoszone konie należały do rolników zrzeszonych w okręgowych związkach hodowli koni i stanowiły elitę naszej hodowli konia remontowego.

Na teren wystawy ze zgłoszonej liczby 455 koni doprowadzono 420, z czego 371 zostało zakupione przez wojsko a 30 klaczy wycofano do hodowli przyznając jednocześnie ich właścicielom premię w wysokości po 500 zł., powstałą z funduszu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, zarezerwowanego na popieranie hodowli.

Na terenie wystawy działały trzy komisje remontowe, które zakupywały konie pochodzące z różnych rejonów hodowlanych. Ponadto przy współudziale władz państwowych utworzona była komisja sędziów dla przyznawania nagród ustanowionych przez ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, lubelską izbę rolniczą, związki hodowlane itd.

Nagrodzonych medalami ministerstwa spraw wojskowych było 58 ogierów. Właścicielom ich przyznano 3 złote medale, 13 srebrnych i 15 brązowych oraz dyplomy honorowe.

W tegorocznym pokazie koni remontowych wszelkich typów zwraca uwagę liczny udział drobbnych rolników zrzeszonych w związkach hodowlanych, wśród których wysunął się na czoło śląski związek hodowców koni, który na 11 koni przedstawionych na pokazie zaprezentował aż 9 pochodzących z chłopskiej hodowli.

Z kolei wyniki hodowlane drobnych gospodarstw najlepiej zaprezentowały związki hodowlane: wileńsko - nowogródzki, poleski, białostocki i kielecki. Okręgi te wyspecjalizowały się w hodowli koni typów pociągowych (artyleryjskich), gdy wspomniany wyżej Śląski Związek Hodowców Koni zaprezntował typ koni lżejszych, używanych w artylerii konnej.

Na marginesie pokazu lubelskiego zasługuje na specjalne podkreślenie wysokie uspołecznienie drobnych hodowców, którzy zarówno uzyskane nagrody jak i zapłaty deklarowali na Fundusz Obrony Narodowej.

M. in. Śląski Związek Hodowców Koni postanowił ofiarować armii najlepszego konia pochodzącego z hodowli drobnych gospodarstw, a cenę, jaką za tego konia zaofiarowała komisja remontowa tj. 1100 zł. związek hodowców pokrył właścicielowi konia z własnych składek.

Koło hodowców koni pow. działdowskiego przeznaczyło część nagród pieniężnych na Fundusz Obrony Narodowej a małorolny Szczygielski ze wsi Wohyń z pow. radzyńskiego ofiarował uzyskaną nagrodę za sprzedanego konia również na Fundusz Obrony Narodowej.

Pokaz lubelski zaprezentował osiągnięcia hodowlane naszego rolnictwa, które są bezspornie poważne zwłaszcza dzięki specjalnemu doborowi ogierów w państwowych stadach koni, którymi to ogierami pokrywane są klacze włościańskie.

Na wystawę przybyło szereg przedstawicieli państw zagranicznych, m. in. przybyły specjalne misje: sowiecka, łotewska, litewska i szwajcarska. Ponadto przybyli do Lublina delegaci poselstwa hiszpańskiego oraz ambasady tureckiej i francuskiej.

Paroch skazany za ruszczenie nazwisk

Przed sądem w Kołomyi stanął proboszcz parafii grecko - katolickiej ks. Makowinczuk, oskarżony o ruszczenie nazwisk parafian.

Ks. Makowinczuk został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Przygnieciony drzewem poniósł śmierć

Nad pow. rybnickim przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody w zasiewach rolnych i drzewostanie.

W wielu wypadkach przydrożne drzewa zostały połamane i rzucone na szosę. W Jastrzębiu - Zdroju został przywalony drzewem mężczyzna nieznanego nazwiska, który poniósł śmierć na miejscu.

Plenarne zebranie Rady Miejskiej odbędzie się 12 b. m.

Na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej, które odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 18-ej znajduje się 8 punktów, a m. in.: komunikat Prezydenta Miasta, komunikat o stanowisku Komisji Regulaminowo - Prawnej w sprawie udziału miasta w spółce „Teatry Warszawskie", sprawozdanie Zarządu Miejskiego o stanie prawnym szpitalnego majątku fundacyjnego gminy m. st. Warszawy oraz wnioski — w sprawie ogólnego i szczegółowego zabudowania obszaru Mokotowa — Dolnego, w sprawie ogólnego i szczegółowego planu obszaru ograniczonego osiami ulic: Dobrej, Tamki, Nadbrzeżnej i Leszczyńskiej do przecięcia z osią ul. Dobrej, oraz w sprawie zaopiniowania przez Radę Miejską projektu zarządzenia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę o zmianie podziału m. st. Warszawy na okręgi komisarskie.

Centralizacja pokrewnych działów gospodarki miejskiej

W związku z koniecznością scentralizowania pewnych zagadnień, np. aprowizacyjnych, opiekuńczo - szpitalnych, użyteczności publicznej w jednym ręku, ustalony został następujący podział podporządkowania wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw:

Wydziały: planowania, kontroli, biuro radcy prawnego, biuro dyscyplinarne, wydział personalny oraz elektrownia miejska, podlegają prezydentowi Starzyńskiemu.

Szpitalnictwo, opieka i zdrowie, Z. O. M., lombard, str. ogniowa, ogród zoologiczny i w-ł statystyczny — wiceprezydentowi dr. Graba-Łęckiemu.

Tramwaje i autobusy, wodociągi i kanalizacja, gazownia, ewidencja ludności i wydział wojskowy — wiceprezydentowi Kulskiemu.

Wszystkie przedsiębiorstwa aprowizacyjne, jak rzeźnia, piekarnia, Agril, zakłady opałowe, dom składowy, inspekcja handlowa oraz wydziały ogólny, finansowy i archiwum — wiceprezydentowi Około-Kulakowi.

Wydziały zaś oświaty i kultury muzeum, biblioteki publiczne, ogrodniczy, przemysłowy, techniczny i nadzoru budowlanego — wiceprezydentowi Pohowskiemu.

C. O. P. rośnie

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nową placówkę przemysłową

Niejednokrotnie pisaliśmy o tym, że dla rozwoju COP-u potrzebna jest współrzędna współpraca czynników kierujących gospodarczym rozwojem kraju i inicjatywy prywatnej; że sytuacja przemysłu, poza momentami koniunkturalnymi, uległa przewartościowaniu, że zupełnie inny probierz stosujemy dzisiaj dla oceny tego, czy innego zakładu. W okresie gdy obrabiarka posiada nie mniejsze znaczenie niż działo, każda powstająca fabryka jest przede wszystkim fortem, na którym oprze się siła ruchoma Rzeczypospolitej.

Ta budowa zaplecza obronnego, potężnego zespołu przemysłowego, jest tym cenniejsza, tym bardziej trafia nam do przekonania — im więcej polskich mózgów i rąk pracowało nad jego realizacją.

Centralny Okręg Przemysłowy rośnie. Oto znów powiększył się, gdyż w dniu 8 b. m. dokonane zostało poświęcenie kamienia węgielnego pod nowopowstającą cementownię w Bodachowie Świętokrzyskim. Fakt ten jest tym ważniejszy i doniośléjszy, że po raz pierwszy w dziejach budowy fabryki cementu w Polsce, polski konstruktor i robotnik przyczynili się walnie do całkowitej realizacji fabryki, eliminując tradycyjną pomoc konstruktorów niemieckich czy duńskich, którzy są specjalistami w tej dziedzinie.

Na uroczystości poświęcenia obecny był p. Min. P. i H. Antoni Roman, w otoczeniu wyższych urzędników tego ministerstwa.

Po przemówieniach przedstawicieli zarządu nowopowstającej placówki przemysłowej zabrał głos p. Minister Roman, podkreślając znaczenie nowej placówki.

Po części oficjalnej gości uczestniczących w uroczystości podejmowali obiadem właściciele w Bodzechowie pp. Jankowscy, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Zakaz utrzymywania koni w śródmieściu stolicy

W dążeniu do zlikwidowania konnego ruchu ulicznego w śródmieściu, który stanowi zakałę w ruchu wielkomiejskim, powodując częste zatory, wypadki na jezdni, a również ze względów sanitarnych, starosta śródmiejski wydał zarządzenie zakazujące utrzymywania koni na terenie śródmieścia. Zarządzenie to ukaże się w najbliższym „Dzienniku wojewódzkim dla obszaru m. st. Warszawy" i od tej chwili wejdzie w życie.

Jako ostateczny termin likwidacji stajen w śródmieściu ustalono datę na 1 sierpnia r. b. Dotyczy to tych stajen, które pozostały jeszcze w śródmieściu, gdyż akcja likwidacji stajen na tym terenie trwa już od dwóch lat.

Po tym terminie akcja oczyszczania od zwierząt domowych śródmieścia będzie dopiero zakończona, bowiem w ubiegłych latach zlikwidowano już wszystkie krowiarnie, chlewy, chodowle drobiu i t. p. położone w pobliżu śródmieścia.

RADIO

ŚRODA 12. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Koncert poranny z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. 8.15 Pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Sto pociech" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Dawna muzyka. 16.50 Pisklęta — pogadanka wygł. dr. Sokołowski. 17.00 Muzyka taneczna z „Paradis". 18.00 Słynne symfonie. 18.50 Berlioz: Karnawał rzymski — uwertura op. 9 (płyty). 19.00 „Wol tyżerką Dropsy Mops". 19.30 19.30 Przy wieczerzy. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu J. Karolyi. 21.40 Książka i wiedza: „Pamiętniki emigrantów" — w opracowaniu Michałowskiego. 22.00 „Włoscy śpiewacy i zespoły wokalne" — koncert rozrywkowy (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

8.00 Koncert poranny z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego.
14.45 Nasz koncert: „Sto pociech".
16.50 Co się dzieje w gniazdach: „Pisklęta".
19.00 „Wesoła Syrena".
20.10 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 parę informacji. Sport. 14.15 Karol Goldmark: „Wiejskie wesele" (płyty). 15.00 Koncert solistów Myszkowski i Lifan. 15.30 Koncert muzyki operetkowej z udziałem Szczepańskiej (płyty). 16.30 Uwertury D. Aubera (płyty). 17.25 Piotr Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.30 Sonaty skrzypcowe w wyk. St. Jarzębskiego — skrzypce i Lefelda — fortepian. 21.55 „Soliści i orkiestra" — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty.

STACJE KROTKOFALOWE

19.40 Dziennik. 19.50 „Odwiedzamy Chorzów" reportaż J. Michałowskiego. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Liszkiewiczówna — śpiew, W. Krotkiewski — skrzypce, St. Gawdziński — fortepian. 20.50 Głosy prasy polskiej.

KR. FAL. E.

0.08 Zespół St. Rachonia. 0.45 Dziennik. 1.00 „Od wsi do wsi" — wiązanka melodii. 1.20 „Polska książka" — „Wyrzucić bomby" opowiadanie J. Meissnera. 1.35 Pieśni poranne naszych rozgłośni. 2.15 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Liszkiewiczówna, W. Krotkiewski — skrzypce, St. Gawdziński — fortepian.

CZWARTEK. 13. 7.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „La Pata" — audycja dla młodzieży w oprac. dr. Jodko - Narkiewicza. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni Henryka Purcella. 16.45 „Budowle dworskie — dwór" odczyt wygł. prof. O. Sosnowski. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Poznańskiej. 19.00 Kwadrans poetycki w opr. A. Kosko. 19.15 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert Amerykańskiego Chóru Akademickiego Uniwersytetu. 21.30 „W świętokrzyskiej puszczy jodłowej" — audycja. 22.00 „Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego" — audycja słowno - muzyczna. 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

14.45 „Płyniemy wielką rzeką": „La Plata" — w oprac. dr. Konstantego Jodko - Narkiewicza.
16.45 „Budowle dworskie — dwór".
19.00 „Francja w poezji polskiej".
21.00 Koncert amerykańskiego Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Kale „Kale Glee Club".
22.00 „Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego".
23.15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 A. Głazunow: Cztery pory roku — balet, op. 67. 14.55 Koncert solistów (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 A. Dworzak (płyty). 17.25 „Echa przyjaźni polsko - francuskiej" — aud. słowno - muzyczna. 21.05 H. Berlicz: Uwertura do opery „Beatrix i Benedykt" (płyty). 21.15 Człowiek i jego rzeczywistość — odczyt. 21.35 Fragmenty instrumentalne popularnych oper (płyty). 22.30 Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego. 23.00 Muzyka taneczna z „Cafe-Club".

STACJE KROTKOFALOWE

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd gospodarczy. 20.00 „Dożynki" — suita melodii ludowych.

KR. FAL. A.

0.08 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Zespół St. Rachonia. 1.45 „Co przyniosła poczta z za oceanu". 2.15 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: M. Ślaski — śpiew, M. Orzechowski — wibrafon, K. Ślizowski — klarnet, J. Zyński — fortepian.

Ostatnie obrady przedwakacyjne sejmiku śląskiego

W poniedziałek 10 bm. obradował po raz ostatni przed wakacjami sejmik śląski, załatwiając szereg projektów ustaw, uchwalając je w trzech czytaniach względnie odsyłając do poszczególnych komisyj.

M. in. został uchwalony projekt ustawy o wyborze radnych miejskich, projekt ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych funkcjonariuszów Związku Samorządu Terytorialnego pow. frysztackiego i zachodniej częci pow. cieszyńskiego.

Dalej uchwalono ustawę o zmianie niektórych przepisów odnoszących się do uposażenia funkcjonariuszów woj. śląskiego oraz związków komunalnych. Ponadto w trzech czytaniach załatwiono nagły wniosek rady wojewódzkiej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o tymczasowej organizacji ewangelickiego kościoła unijnego na Górnym Śląsku, oraz ustawę o przemianowaniu gmin wiejskich Nowy Bytom, Ruda, Szopienice, Świętochłowice i Piekary Śląskie na gminy miejskie.

Kanał Piaseczyński pięknym miejscem spacerów

Jednym z piękniejszych miejsc spacerowych stolicy jest dzisiaj kanał piaseczyński, liczący ok. 1 km. długości. Po obydwu stronach kanału przeprowadzono aleje, ustawiono wielką liczbę ławek, zasadzono krzewy, ozdobne byliny, drzewa oraz obsiano trawą stoki kanału. Kanał mierzy 20 m szerokości u podnóża góry, na szczycie których wznosi się zamek książąt Mazowieckich, szerokość lustra wody zwiększona została do 55 metrów. Po wielu dziesiątkach lat miasto zrealizowało piękny projekt urbanistyczny króla Stanisława Poniatowskiego, podnosząc estetyczny wygląd miasta w tak zaniedbanej dotąd dzielnicy miasta.

Szczególnie piękny widok przedstawia kanał w porze nocnej, oświetlony dwurządem lamp elektrycznych.

Wybrzeże się rozbudowuje

Prace inwestycyjne nad morzem

Nie tylko na wybrzeżu polskim widzi się rozmach prac inwestycyjnych, ale również w głębi Kaszub.

Budownictwo mieszkaniowe w kąpieliskach nadmorskich rozwija się systematycznie naprzód. Nowe domy, wille powstają na półwyspie Helskim, w Wielkiej Wsi — Władysławowie, Jastrzębiej Górze, Pucku. W Mechlinkach nad zatoką Pucką powstaje 8 kompleksów budynków mieszkalnych dla kolonij letnich młodzieży województwa pomorskiego.

Tak samo formę stałą przybierają obozy wypoczynkowe LMK. Postępuje też praca przy melioracjach torfowisk i łąk na całych Kaszubach.

Zderzenie lokomotywy z samochodem spowodowało śmieć 2 osób

Na przejeździe kolejowym obok Pabianic samochód ciężarowy zderzył się z lokomotywą. Skutkiem zderzenia samochód stoczył się do rowu, szofer zaś, niejaki Sztarkman z Sieradza i pomocnik jego Joskowicz, ponieśli śmierć na miejscu.

Lokomotywa wyskoczyła jedynie z szyn. Władze wdrożyły śledztwo celem ustalenia kto ponosi winę za wypadek.

Wycieczka studentów estońskich zwiedza Polskę

Do Wilna przybyła wycieczka młodzieży estońskiej zorganizowana przez Poselstwo polskie w Tallinie. Przybywających gości estońskich powitały na dworcu władze harcerskie z komendantem chorągwi na czele.

W godzinach rannych, młodzież estońska złożyła hołd na Rossie. Po zwiedzeniu miasta i zabytków goście estońscy udali się w dalszą podróż do Warszawy. Wycieczka zabawi w Polsce przeszło 3 tygodnie. Należy podkreślić, że członkowie wycieczki studiują język polski na uczelni estońskiej.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.60. Bruksela 90.55, Kopenhaga 111.53, Londyn 24.91, Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół, Paryż 14.10, Sztokholm 123.35, Zurych 120.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 77.00, II-ej em. 74.38, 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I-ej em. 79.00 dolarówka 39.75; konsolid. (większe) 61.00; (drobne) 60.50; 4 i pół wewn. państw. 60.00; 5 proc. konwers. 65.00, (po 100 zł.) 62.00; drobne) 60.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 61.00; (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 58.00—58.25—57.50; 5 proc. Warszawy 71.00—71.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 65.00 — 65.50 (1000 zł.). 66.50 — 66.75, (1936 r.) 65.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 56.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 59.50—59.00 (drobne) 60.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1938 r.) 54.50; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 56.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. (drobne) 69.00, 8 i 9 em. (drobne) 66.50.

Akcje: Bank Polski 104.00 — 104.50 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.50—36.63 Węgiel 33.00; Lilpop 80.00; Modrzejów 79.50 — 18.00; Norblin 91.50; Ostrowiec 79.50; Starachowice 48.75—49.00; Zieleniewski 55.00; Żyrardów 48.50; Haberbusch 60.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.50 — 28.00, żyto 15.00 — 15.25, jęczmień 18.25—19.50, owies I 21.75 — 22.25, groch polny 28.00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka — 30.00, mąka pszenna gat. I 42.50 45.50, gat. II 37.00 — 38.50, żytnia gat. I 25.50 — 27.00, żytnia razowa 21.25 — 21.75; otręby pszenne grube 12.75 — 13.25; średnie 12.00 — 12.50 miałkie 12.00 — 12.50: makuchy lniane 22.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

Wiadomości gospodarcze

TARGI KALWARYJSKIE

Pod protektoratem J. E. ks. metropolity krakowskiego arcybiskupa Sapiehy i woj. krakowskiego dra Tymińskiego zostaną otwarte w dniu 16 b. m. o godz. 11-ej IX Targi Kalwaryjskie.

AKCJA PROPAGANDOWA HODOWLI ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Na dorocznym zjeździe b. wychowanków Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach, który się odbył w tych dniach w Warszawie, prezes p. M. Trybulski wygłosił b. interesująco ujęty referat o organizacji hodowli zwierząt futerkowych w w Polsce.

URODZAJ OWOCÓW NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO - WSCHODNICH

Sady na ziemiach północno - wschodnich w r. bież. doskonale obrodziły. W szczególności przewiduje się b. duże plony jabłek i wiśni.

Z upraw jagodowych zawiodły truskawki. Początek lipca jest okresem najintensywniejszych zbiorów truskawek na terenie tutejszych województw. Tymczasem cena truskawek w detalu wynosi obecnie w Wilnie ca 80 gr. za kg.

URUCHOMIENIE WIELKIEJ GARBARNI W GNIEŹNIE

W Gnieźnie uruchomiona została nieczynna przez czas dłuższy wielka garbarnia. Fabryka pracuje normalnie.

ABC sportowe

Hebda mistrzem Łotwy po łatwym zwycięstwie nad Dallosem

W poniedziałek zakończyły się w miejscowości nadmorskiej Lelupe międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Łotwy.

W grze pojedyńczej panów tytuł mistrza Łotwy zdobył Hebda, bijąc w finale Węgra Dallosa 6:1, 6:4, 6:1. W półfinałach Hebda wyeliminował mistrza Estonii Lasna 6:0, 6:0, 6:3, a Kończak przegrał z Węgrem Dallosem po niesłychanie zaciętej walce 7:5, 3:6, 8:10, 6:3, 3:6.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła Jugosłowianka Kovacs, bijąc w finale Węgierkę Somogyj 6:3, 2:6, 7:5.

W grze podwójnej panów para Hebda — Kończak doszła do finału po wyeliminowaniu w ćwierćfinale pary Grapman — Polis 6:2, 6:2, a w półfinale pary Zebba — Orkow 6:2, 6:4, 6:2. W finale para polska przegrała z parą estońsko - węgierską Lasn — Dallos 6:8, 4:6, 3:6.

W grze mieszanej para polsko - jugosłowiańska Hebda — Kovacs zajęła pierwsze miejsce, bijąc w półfinale parę estońską Noemik — Lasn 3:6, 6:4, 7:5, a w finale parę węgierską Somogyj — Dallos 3:6, 6:4, 6:2.

Deklaracja Chamberlaina w sprawie Gdańska

Obecny stan rzeczy jest sprawiedliwy

Anglia wypełni swoje zobowiązania wobec Polski

LONDYN, 10. 7. Premier Chamberlain złożył dziś popołudniu w Izbie Gmin oświadczenie o stanowisku rządu brytyjskiego w sprawie Gdańska.

Premier Chamberlain oświadczył co następuje:

„Przy poprzednich okazjach stwierdzałem już, że rząd J. K. M. utrzymuje ścisły kontakt z rządami polskim i francuskim w sprawie Gdańska. W obecnej chwili nie mam nic więcej do podania do wiadomości, jakie zostały już Izbie udzielone na temat lokalnej sytuacji. Ale będzie może rzeczą pożyteczną, jeżeli dokonam przeglądu poszczególnych elementów tego zagadnienia tak, jak przedstawia się ono rządowi J. K. M.

Znaczenie Gdańska dla Polski

Pod względem ludnościowym Gdańsk jest prawie całkowicie miastem niemieckiem, ale **dobrobyt jego mieszkańców zależy w bardzo znacznym stopniu od polskiego handlu. Wisła jest jedyną drogą wodną Polski do Bałtyku, a port u jej ujścia posiada żywotne znaczenie strategiczne i ekonomiczne dla Polski. Gdyby jakiekolwiek inne mocarstwo usadowiło się w Gdańsku, mogłoby ono gdyby zechciało, zamknąć dostęp Polski do morza i w ten sposób wywrzeć na Polskę nacisk ekonomiczny i wojskowy, równający się uduszeniu jej.**

Nie ma mowy o ucisku Niemców

Ci, którzy byli odpowiedzialni za kształtowanie obecnego statutu Wolnego Miasta, w pełni zdawali sobie sprawę z tych faktów i uczynili, co tylko było w ich mocy, aby sprostać tej sytuacji. Ponadto **nie ma mowy o żadnym ucisku ludności niemieckiej w Gdańsku**, przeciwnie, administracja Wolnego Miasta jest w rękach niemieckich. Te ograniczenia, które są nałożone, nie są tego rodzaju, aby pomniejszały swobodę obywateli gdańskich. Obecny stan rzeczy, aczkolwiek możliwe są pewne poprawki, **nie może być uważany za niesprawiedliwy, lub nielogiczny.**

Gwarancja kanclerza

Zachowanie status quo zostało w istocie rzeczy zagwarantowane przez samego kanclerza Rzeszy na okres aż do roku 1944 drogą dziesięcioletniego porozumienia, które zawarł on z marszałkiem Piłsudskim. Aż do marca rb. **wydawało się, że Niemcy uważają, iż chociaż pozycja Gdańska mogła by wymagać poprawek, to jednak zagadnienie to nie było ani pilne, ani też nie prowadziło do poważnego sporu.**

Austria i Czechy

Ale w marcu, gdy rząd niemiecki wysunął propozycje pod postacią pewnych dezyderatów, którym towarzyszyła kampania prasowa, rząd Polski uświadomił sobie, że niezadługo będzie się musiał przeciwstawić przy użyciu wszystkich swoich sił. Rząd polski miał przed sobą wydarzenia, jakie zaszły w Austrii, w Czechosłowacji i w Kłajpedzie. W ich obliczu **rząd polski nie zgodził się na przyjęcie niemieckiego punktu widzenia i ze swej strony wysunął sugestie, co do możliwego rozwiązania zagadnień, w których Niemcy są zainteresowani.**

Kolejność wydarzeń

Polska podjęła **23 marca pewne zarządzenia obronne** i wystosowała do Berlina **odpowiedź 26 marca**. Pragnę, aby Izba dokładnie zanotowała sobie te daty. W Niemczech bowiem kilkakrotnie oświadczano, że gwarancja rządu JKM zachęciła dopiero rząd polski do podjęcia akcji, o której wspomniałem. Natomiast **faktem jest, że gwarancja brytyjska nie była udzielona przed 31 marca.** Dnia 26 marca nie było o niej jeszcze mowy, nwet wobec rządu polskiego.

Gdańsk nie jest zagadnieniem lokalnym

Niedawne wydarzenia w Gdańsku dały powód do obaw, że **zamierzone jest rozwiązanie w przyszłości statutu gdańskiego drogą jednostronnej akcji**, zorganizowanej przy pomocy podziemnej konspiracji, aby postawić Polskę i inne mocarstwa przed faktem dokonanym. W tych okolicznościach usiłowano ze strony niemieckiej przedstawić każdą akcję podjętą przez rząd polski dla przywrócenia istniejącego porządku rzeczy, jako akt agresji z jej strony, a gdyby ta akcja poparta została przez inne mocrstwa, to mocarstwa te zostałyby oskarżone o udzielenie Polsce pomocy przy stosowaniu siły. O ileby bieg wypadków był w rzeczywistości, jak to jest zamierzone w tej hipotezie, to z tego, co już oświadczyłem poprzednio, członkowie Izby Gmin uświadomią sobie, że **zagadnienie nie mogłoby być rozpatrywane jako sprawa ściśle lokalna, dotycząca praw i swobód Gdańszczan, które zresztą pod żadnym względem nie są zagrożone, lecz wywołałaby natychmiast brzemienne skutki, o ile chodzi o zagadnienie narodowej egzystencji i niepodległości Polski.**

Anglia wypełni zobowiązanie

Zagwarantowaliśmy udzielenie naszej pomocy Polsce w wypadku wyraźnego zagrożenia jej niepodległości, które uzna ona za tak żywotne, że przeciwstawi mu się przy użyciu wszystkich sił narodu i jesteśmy niezłomnie **zdecydowani wypełnić to nasze zobowiązanie.**

Oświadczyłem, że wobec tego, iż **obecny stan rzeczy nie jest ani niesprawiedliwy, ani nielogiczny,** może on się ewentualnie nadawać jedynie do dokonania pewnych poprawek. Możliwe, że w bardziej czystej atmosferze ewentualne dokonanie poprawek mogłoby być omawiane. W rzeczywistości płk. Beck sam w swej mowie z 5 maja oświadczył, że o ile rząd Rzeszy kieruje się dwiema przesłankami, a mianowicie pokojowymi zamiarami i pokojowymi metodami postępowania, to wszelkie rozmowy są możliwe W swoim przemówieniu przed Reichstagiem dnia 28 kwietnia kanclerz Niemiec oświadczył, że o ile rząd polski życzy sobie doprowadzić do nowych zobowiązań traktatowych, regulujących jego stosunki z Niemcami, to myśl taką mógłby on chętnie powitać. Dodał on, że wszelkie tego rodzaju zobowiązania w przyszłości musiałyby być oparte na absolutnie wyraźnych zobowiązaniach, wiążących w równym stopniu obie strony.

Rząd Polski pozostaje spokojny

Rząd J. K. M. zdaje sobie sprawę z tego, że **ostatnie wydarzenia w Wolnym Mieście zamąciły zaufanie** i uczyniły w obecnej chwili rzeczą bardziej trudną znalezienie atmosfery, w której przeważałby rozsądek. **W obliczu tej sytuacji rząd polski pozostaje spokojny** i rząd J. K. M. ma nadzieję, że Wolne Miasto, pomne swoich dawnych tradycyj, będzie znowu w stanie dowieść, jak to uczyniło niegdyś w swojej historii, że rozmaite narodowości mogą razem współpracować, o ile ich rzeczywiste interesy zazębiają się. W międzyczasie mam nadzieję, że wszyscy zainteresowani wykażą, że są zdecydowani niedopuścić do jakichkolwiek incydentów w związku z Gdańskiem, któreby mały przybrać taki charakter, że mogłyby stanowić zagrożenie pokoju Europy".

Izba przyjęła deklarację premiera głośnymi i powszechnymi oznakami zadowolenia na wszystkich ławach.

Ambasador Raczyński obecny był w loży dyplomatycznej w czasie składania przez premiera deklaracji.

Wysiedlenie cudzoziemców z południowego Tyrolu

HAGA, 10. 7. Holenderska agencja telegraficzna donosi, że władze włoskie poleciły wszystkim cudzoziemcom, przebywającym w południowym Tyrolu, opuścić ten kraj w ciągu 24 godzin.

Agencja dodaje, że poseł holenderski w Rzymie interweniował w tej sprawie u rządu włoskiego.

Zamach bombowy na burmistrza rumuńskiego

BUKARESZT, 10. 7. W związku z zamachem na mera osady rumuńskiej Halmi, położonej na granicy Rumunii i Rusi Podkarpackiej, aresztowano dzisiaj 12 Węgrów, obywateli rumuńskich pod zarzutem podżegania do zamachu. Aresztowani mieli podobno już od dłuższego czasu grozić śmiercią urzędnikowi, na którego wczoraj dokonano zamachu, rzucając granat do jego mieszkania

Według pierwszych nieoficjalnych wiadomości, sprawcy zamachu zdołali przekraść się przez granicę. Stan rannego mera jest nadal bardzo ciężki.

Pobicie konsula francuskiego w nocnym lokalu w Madrycie

MADRYT, 10. 7. Tutejszy konsul francuski Pigeonneau padł ofiarą napadu, którego dokonano na jego osobę w sobotę w nocy. Opuściwszy jeden z nocnych lokali, konsul napadnięty został przez kilkunastu osobników, którzy rzucili się na niego i dotkliwie go pobili, zadając mu szereg obrażeń na twarzy i całym ciele. Stan jego nie budzi jednak poważniejszych obaw.

Według relacji konsula, incydent ten miał przebieg następujący: spożywał on wraz z żoną w towarzystwie porucznika armii hiszpańskiej oraz młodej Francuzki obiad w ogrodzie lokalu. W pewnej chwili oficer, widocznie zrozumiawszy mylnie pewien gest, wykonany przez konsula, zerwał się raptownie z krzesła i uderzył konsula w twarz. Fakt ten wywołał wśród gości wielkie poruszenie. Kilkadziesiąt osób powstało z miejsc i również zajęło agresywną postawę wobec konsula, który wobec przemocy uznał za stosowne jak najszybciej opuścić lokal. Kilku napastników podążyło jednak za nim i na ulicy dokonało napadu.

Prasa niemiecka znów podjęła

Atak na stanowisko Polski

w sprawie Gdańska i autostrady

BERLIN, 10. 7. Po kilku dniach względnego spokoju, kiedy to prasa niemiecka zadawalniała się przeważnie antypolskimi depeszami, przystąpiono dziś znów do akcji artykułowej.

W licznych artykułach przebija wyraźne ubolewanie, iż Polska nie skorzystała „z jedynej i wspaniałomyślnej oferty", w której kanclerz Rzeszy za cenę odstąpienia Gdańska i budowy eksterytorialnej autostrady gotów był... czasowo zrezygnować z dalszych apetytów niemieckich.

Zapożyczonymi z mowy kanclerza Rzeszy zdaniami operuje wciąż jeszcze wyjałowiona z pomysłów propaganda niemiecka. A więc przedstawia się raz Polskę jako pionek w grze Anglii, którego zadaniem ma być wyciąganie rozmaitych słynnych kasztanów, to znów utrzymuje się, że to Polska ze swym „wekslem in blanco" decyduje dziś wyłącznie o wojnie czy pokoju.

Wszystkie deklaracje Chamberlaina czy Halifaxa o Gdańsku służą wyłącznie agitacji politycznej — utrzymuje „Nachtausgabe" — i mają zamaskować właściwy cel Anglii, a tym celem ma być naturalnie — zdaniem Berlina — zniszczenie Niemiec.

„Berliner Local Anzeiger" z wyraźnym zuciem zawiści powraca do sprawy zwiększenia funduszu gwarancyjnego kredytów angielskich, zastanawiając się nad możliwościami ich repartycji.

Czołowy niemiecki publicysta Silex posuwa się do zdumiewającego twierdzenia, że pokojowe i szybkie rozwiązanie kwestii gdańskiej, dlatego nie leży w interesie mocarstw zachodnich, gdyż stracony zostałby wygodny atut wszczęcia wojennej rozprawy z państwami totalnymi. Anglii — zdaniem Silexa — chodzi tylko o rozpętanie wojny.

„Ostdeutsche Morgenpost" zamieszcza jałowe wypracowanie powierzonego mu zadania, walkując ponownie zagadnienie „jedynej i wspaniałomyślnej oferty" i nudnych już dla każdego „kasztanów z ognia".

Min. Ciano przybył do Barcelony

BARCELONA, 10. 7. Dziś o godzinie 17 przybył do portu tutejszego krążownik „Eugenio di Savoia", na którego pokładzie przybył minister Ciano. Ministra Ciano powitał minister spraw zagranicznych gen. Jordana oraz minister spraw wewnętrznych gen. Serrano Suner.

Żołnierze japońscy

Ostrzelali holownik angielski

LONDYN, 10. 7. Na rzece Hai przepływającej w pobliżu Tientsinu wydarzył się dziś nowy incydent japońsko - angielski. Żołnierze japońscy ostrzelali z karabinów załogę holownika angielskiego „Saxon", ciągnącego barkę towarową. Strzały zraniły 2 członków załogi holownika oraz sternika barki.

Konsul brytyjski w Tientsinie złoży energiczny protest u władz japońskich w Tientsinie.

Jak socjalistyczny magistrat „troszczy się" o ludzi pracy

Do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zwróciło się ze skargą zrzeszenie emerytów samorządu miejskiego w Piotrkowie, podnosząc zarzuty, iż **Zarząd Miejski** w Piotrkowie (socjalistyczny) **nie wypłaca im od dłuższego czasu należnych pensyj emerytalnych.**

Zrzeszenie prosi o interwencję władz nadzorczych, wskazując, że wskutek wstrzymania wypłat emerytur kilkadziesiąt rodzin znajduje się w skrajnej nędzy.

Równocześnie zw. zawodowe sezonowców interweniowały w Woj. Biurze Funduszu Pracy o przydział dodatkowych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych sezonowców w Piotrkowie. **Podobnie jak w ub. latach socjalistyczny Zarząd Miejski w Piotrkowie wypowiedział pracę z terminem na 15 b. m. brukarzom i robotnikom zatrudnionym przy robotach drogowych, oświadczając, iż z braku pieniędzy roboty te zostaną wstrzymane.** Delegacji związkowej przyrzeczono, iż kredyty na podtrzymanie robót zostaną przyznane.

Fuzja dwóch największych towarzystw lotniczych w Anglii

LONDYN, 10. 7. Minister lotnictwa sir Kingsley Wood wniósł dziś do Izby Gmin projekt rządowy wykupu dwóch największych towarzystw lotniczych w Anglii „Imperial Airways" i „British Airways" z rąk prywatnych i zjednoczenia ich w jedno towarzystwo pod kontrolą rządu.

Nowa kompania będzie miała charakter stowarzyszenia o charakterze publicznym z ingerencją rządu. Kompania utrzymywać będzie dotychczasowe linie komunikacyjne i przewiduje się otwarcie nowych linii do wszystkich państw Europy, do Ameryki południowej i północnej oraz do Afryki zachodniej. Rozważane jest również otwarcie komunikacji przez Ocean Spokojny.

Kara śmierci na morderców kupca

STRYJ, 10. 7. Przed Sądem Okręgowym w Stryju stanęli dwaj przestępcy 27-letni Herman vel Hryciów i 23-letni Sierakowski, oskarżeni o dokonanie zabójstwa na osobie kupca Samuela Preisa. Obaj oskarżeni przyznali się do winy. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał obu na karę śmierci.

Masowe dezercje kłajpedzian z armii niemieckiej

KŁAJPEDA, 10. 7. Rozpoczął się tu pobór do wojska roczników 1906 do 1920. Ponieważ komisje poborowe nie uwzględniają faktów, iż wielu mieszkańców kraju kłajpedzkiego z tych roczników odbywało już służbę wojskową w armii litewskiej i ponownie wcielają mężczyzn do szeregów armii niemieckiej, zanotowano wypadki dezercji mieszkańców kraju kłajpedzkiego, zarówno Litwinów, jak i Niemców, którzy przekraczają granicę litewską, bądź też uciekają na terytorium Polski.

Wojskowe władze niemieckie opublikowały we wszystkich miastach i osiedlach kraju kłajpedzkiego obwieszczenie, na podstawie którego mieszkańcy kraju kłajpedzkiego, uchylający się od służby wojskowej w armii niemieckiej, sądzeni będą przez sądy wojenne w trybie doraźnym.

Na podstawie źródeł niemieckich w tygodniu ubiegłym zdezerterowało z terenu kraju kłajpedzkiego ponad 70 mężczyzn, podlegających służbie wojskowej.

Besteiro skazany na 30 lat

MADRYT, 10. 7. Przewodniczący Kortezów i członek komitetu obrony Madrytu Besteiro skazany został przez trybunał wojenny na 30 lat więzienia

Złóż ofiarę na F. O. N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61. — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93. — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz. Rzeźnicza 4 tel 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa Al. Jerozolimskie 121